Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 29 (2829) Warszawa, Piątek 29 stycznia 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 5.40
bez odnoszenia	„ 4.70
na prowincji miesięczn.	„ 5.40
Zagranicą	„ 8.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

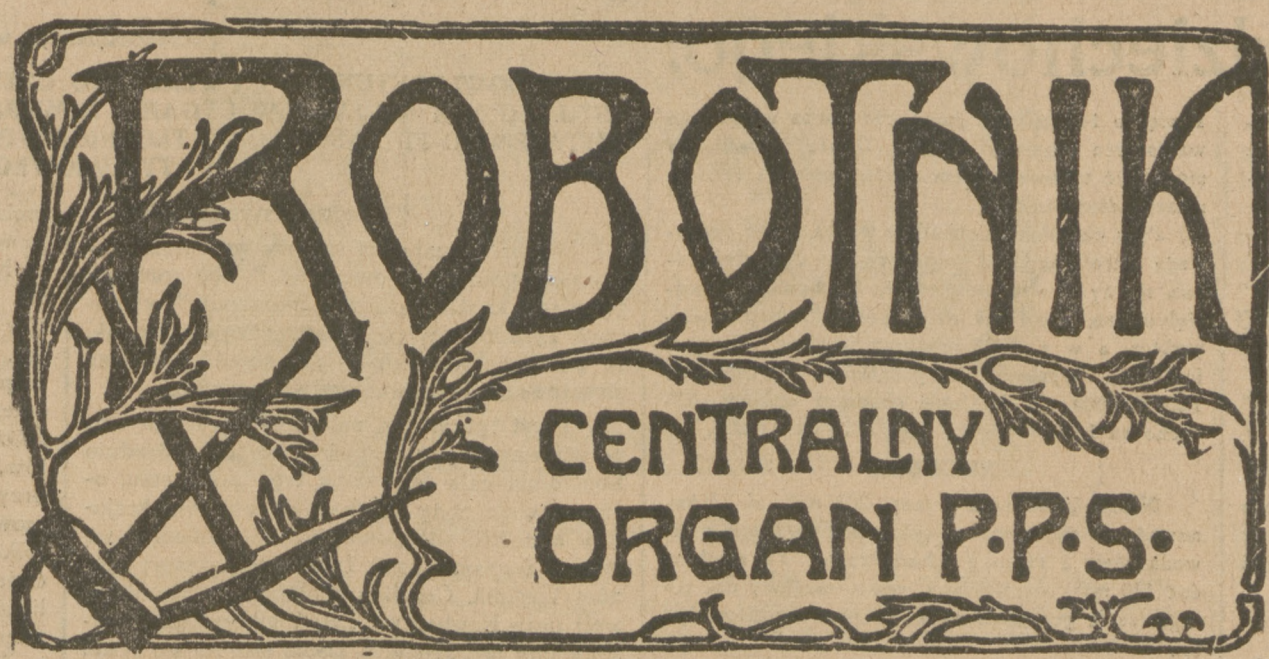

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 millimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Referendum w Niemczech.

Niemiecka partja socjalistyczna powzięła doniosłą uchwałę, by na drodze referendum (głosowania ludowego) rozstrzygnąć o *wywłaszczeniu bez odszkodowania członków b. domów panujących.*

Jest to w Niemczech *pierwsza próba* zastosowania referendum i z tego już względu uchwała socjalistyczna budzi duże zainteresowanie. Uchwała ta nie przyszła łatwo, ponieważ konstytucja niemiecka przewiduje wprawdzie referendum, ale obwarowuje je takimi warunkami, że dotychczas żadna z wielkich partji niemieckich nie ważyła się na akcję tego rodzaju.

Według konstytucji wniosek przeprowadzenia referendum musi być poparty przez dziesiątą część wyborców do parlamentu, których jest 40 miljonów, a więc przez okrągło 4 miljony osób. Poparcie wniosku wyraża się przez to, że te cztery miljony wyborców muszą w urzędach gminnych *własnoręcznie* wpisać się na odpowiednie listy. Cztery miljony obywateli muszą *publicznie* oświadczyć się za referendum, a urzędy muszą sprawdzić, czy oni mają prawo głosowania. W ostatnich wyborach parlamentarnych socjaliści uzyskali 7.8 miljonów głosów, komuniści 2,7 miljona, razem więc obie te partje muszą w ciągu miesiąca zebrać przeszło trzecią część swych wyborców, by otrzymać samo tylko poparcie wniosku.

Gdy się uda przełamać tę pierwszą trudność, sprawa pójdzie pod obrady parlamentu i gdyby tam znalazła się większość, wniosek zyskałby moc prawa. Jednakże przy obecnym składzie parlamentu niemieckiego możliwość ta jest wyłączona, ponieważ wniosek socjalistyczny domaga się wywłaszczenia *bez odszkodowania*, a na to żadna z partji burżuazyjnych nie zgodzi się.

Wówczas następuje akt trzeci: ludność bezpośrednio wyraża swą wolę. Ale tu właśnie czyhają największe trudności. Konstytucja niemiecka przepisuje, że wniosek idący pod referendum, wtedy tylko staje się prawem, kiedy nietylko większość głosujących wypowiada się za nim, ale większość *uprawnionych* do głosowania, t. zn. wniosek socjalistyczny musiałby zdobyć przeszło 20 miljonów głosów. Znaczy to, że socjaliści i komuniści musieliby prawie podwoić swą liczbę zwolenników, by zwyciężyć w głosowaniu ludowem. Na tę trudność liczą partje burżuazyjne, które nie wysuwają wyraźnie żądania odszkodowania b. panujących, ale oczekują, że dzięki powstrzymaniu się od głosowania wielu wyborców zabraknie socjalistom potrzebnej liczby.

Stąd łatwo wnioskować, jakiego nakładu energji i sił potrzeba będzie do przeprowadzenia tej wielkiej akcji. A także pieniędzy: pos. tow. Dittmann obliczył, że koszta referendum wynosić będą 2—2 i pół miljona mk. zł., t. j. 1 i pół tyle, co wybory parlamentarne.

Komuniści bez porozumienia się z socjalistami wystąpili z własnym wnioskiem, który został uznany przez socjalistów za wadliwy wobec czego ci opracowali inny wniosek. Ponieważ istnienie dwuch różnych wniosków z góry skazywało referendum na klęskę, socjaliści zwrócili się do klasowych związków zawodowych o pośrednictwo w sprawie uzgodnienia obu wniosków. Akcja ta udała się, pod głosowanie pójdzie *jeden wniosek*. Nie jest atoli rzeczą wyłączoną, że partje burżuazyjne przeprowadzą analogiczną akcję i wystąpią ze swej strony z referendum w celu rozbicia głosów.

Niemcy będą tedy w najbliższych tygodniach widownią zaciętej walki politycznej. Idzie tu o rzeczy dużej wagi. Pisaliśmy już kilkakrotnie o dzikich, bezczelnych uroszczeniach b. domów panujących w Niemczech do rent dożywotnich, do odszkodowania za częściowe konfiskaty ich dóbr po rewolucji. Pisaliśmy o łamaniu już zawartych umów, o coraz większym apetycie b. królów i książąt o tragikomicznych pretensjach metres książęcych do rent i apanaży. *Jest rzeczą wręcz niemożliwą, by państwa Rzeszy wytrzymały ciężar podobnych świadczeń*, a w dzisiejszym okresie kryzysu ekonomicznego i bezrobocia pretensje jaśniepańskie zakrawają na krwawą ironję i są *bezprzykładną prowokacją mas pracujących*. Ze względów więc *czysto praktycznych*, ze względów możliwości finansowych i konieczności ekonomicznych wniosek socjalistyczny narzuca się wprost sam.

Ale znaczenie referendum niemieckiego sięga dalej, daleko poza granice Niemiec. Przeżywamy właśnie okres wzmożonej agitacji monarchistycznej. Im bardziej monarchiści się kompromitują, im gruntowniej grzebią „aureolę" królewską w bagnie skandalów kryminalnych, łajdactw i zbrodni — z tem większą gorączką szerzą propagandę monarchistyczną, chcąc jakgdyby wygrać ostatnią kartę w grze hazardowej, którą muszą przegrać. Dla reakcji niemieckiej istota referendum polega nietyle i nietylko w sprawie wywłaszczenia ani odszkodowania lecz przedewszystkiem w tem, *że idzie o b. panujących*. Gdyby wniosek socjalistyczny upadł, reakcja okrzyczałaby ten wynik referendum, jako zwycięstwo idei monarchistycznej w Niemczech, jako klęskę republiki, a monarchiści innych krajów zaczerpnęliby z tego faktu nową otuchę dla siebie i swych planów.

I tu należy wyrazić ubolewanie, że wogóle sprawa zaszła tak daleko, że trzeba *w 8-ym roku po rewolucji niemieckiej* uciekać się do referendum w sprawie, która powinna być jednym *z pierwszych i nieodwołalnych czynów samej rewolucji*. Niema bodaj przykładu w dziejach, by w podobnie „ojcowski" (tak — powiedzmy po niemiecku — „gemütlich") potraktowano w rewolucji zdetronizowanych kajzerów królów i książąt. To się obecnie mści okrutnie. Obecnie trzeba ciężko walczyć o to, co przed 8 laty mogło i powinno było się stać jednem pociągnięciem pióra. Zapewne, że referendum mogłoby być tym orężem demokratycznym, któryby skutecznie zastąpił akt rewolucyjny z przed lat, ale widzieliśmy, jak wielkie trudności nastręcza to referendum ze względu na przepisy konstytucji, a w dodatku — jakże odmiennie przedstawia się dzisiejsza sytuacja polityczna w porównaniu z okresem bezpośrednio po wojnie, ile sił i energji demokracja zużyć musi w obronie własnej zamiast na ataki na wroga!

Tak, i rewolucja ma swój program minimalny, który musi być wykonany pod grozą unicestwienia wszystkich jej zdobyczy!

J. M. B.

W dzisiejszym numerze:

REFERENDUM W NIEMCZECH.
STRAJK TELEFONISTEK.
STRAJK W TRAMWAJACH.
INTERWENCJA MIN. PRACY.
RADA MIEJSKA ODRZUCIŁA WNIOSEK P. P. S. W SPRAWIE ROKOWAŃ Z TRAMWAJARZAMI!!
EXPOSE MIN. ZDZIECHOWSKIEGO.
„MONOPOL" TYTUNIOWY W AMERYCE (Kor. własna).
CURIOSA.
REDUKCJA DNI PRACY W WARSZTATACH KOLEJOWYCH.
M. Wallis. NIEZNANE RYSUNKI GROTTGERA.

Wczoraj o godz. 11 rano odbyło się zebranie urzędników tramwajowych, którzy olbrzymią większością głosów uchwalili przyłączyć się do akcji strajkowej.

—::o::—

Sprostowanie

W notatce, zamieszczonej we wczorajszym numerze „Robotnika" p. t. „Magistraty bezprawnie obniżają płace pracownikom miejskim" końcowy ustęp o przebiegu konferencji z tow. ministrem pracy został podany nieściśle.

Tow. Ziemięcki nie obiecał wydać „zarządzenia" w tej sprawie, gdyż zarządzenia, dotyczące magistratów, nie należą do kompetencji min. pracy. Natomiast tow. Ziemięcki obiecał poczynić w tej sprawie kroki u odpowiednich władz.

Strajk w telefonach warszawskich

Strajk w telefonach warszawskich trwa bez zmiany. Telefonistki dają na każdym kroku objawy bezwzględnej solidarności i karności strajkowej. Od 3 dni i nocy przychodzą na stację telefoniczną wszystkie pracownice. Każda zajmuje zwykłe swoje miejsce, czekając na sygnały telefonów, które postanowiły obsługiwać, t. j. instytucji rządowych, miejskich, redakcji pism i t. p. Nad pracą czuwa Komitet strajkowy. Telefonistki, nie wychodząc prawie ze stacji telefonicznej od 3 dni i nocy, śpią na zmianę na kamiennej podłodze i po takim wypoczynku — przystępują znowu do swego milczącego protestu.

Dyrekcja Telefonów w dalszym ciągu szykanuje pracownice, zamykając przed niemi bufet i t. p. Rząd powinien wymódz na Dyrekcji zaprzestanie tych szykan, aby umożliwić pracownicom, które dają dowód swej lojalności wobec Rządu i obsługują telefony instytucji rządowych — wykonywanie tych właśnie czynności.

TELEFONY W APTEKACH SĄ CZYNNE!

Na wezwanie komisarjatu rządu, strajkujące telefonistki z dniem dzisiejszym będą łączyć aparaty telefoniczne, znajdujące się we wszystkich aptekach w całym mieście. Tym sposobem, w razie nagłego wypadku lub pożaru, mieszkańcy mogą alarmować straż lub Pogotowie z najbliższej apteki.

—::o::—

Interwencja Min. pracy w sprawie zatargów w telefonach i tramwajach.

Wczoraj odbyła się konferencja u premjera Skrzyńskiego w sprawie zatargu w telefonach, w której wzięli udział: Min. Pracy, Min. Spraw Wewn. i Min. Przemysłu i Handlu. O stanowisku Dyrekcji Telefonów informował ministrów przewodniczący Dyrekcji, p. Ossowski.

Min. tow. Ziemięcki odbył konferencje z przedstawicielami telefonistek i Z. Z. P. w sprawie zatargu w telefonach, oraz z przedstawicielami Zw. Zaw. Prac. Użyt. Publ. w sprawie zatargu w tramwajach.

MOŻLIWOŚĆ LIKWIDACJI STRAJKU W TELEFONACH W DNIU DZISIEJSZYM.

Agencja dziennikarska donosi:

W wyniku narad zainteresowanych ministrów: Pracy, Min. Spraw Wewn., oraz Handlu i Przemysłu z Prezesem Rady Ministrów oraz odbytej w godzinach wieczorowych konferencji p. Ministra Spraw Wewn. z p. Min. Pracy, główny inspektor pracy wystąpi 29 stycznia w godzinach rannych z następującą propozycją wobec stron: telefonistkom będzie zaproponowane złożenie oświadczenia, w którem winę za wywołanie strajku przyjmą na siebie, natomiast P. A. S. T. — przyjmie z powrotem wszystkie pracowniczki oraz zatrudni usuniętą płatniczkę w innym dziale.

Należy mieć nadzieję, że interwencja Rządu doprowadzi do likwidacji strajku. Gdyby powyższe propozycje zostały w tej lub innej formie zaakceptowane przez obydwie strony, strajk w telefonach mógłby być zlikwidowany jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

—::o::—

Strajk tramwajowy w Warszawie

Wobec tego, że onegdajsze rokowania z Dyrekcją Tramwajów w Inspektoracie Pracy nie doprowadziły do żadnego porozumienia rozgoryczeni do najwyższego stopnia tramwajarze, wbrew swojej poprzedniej decyzji postanowili nie czekać już z rozpoczęciem strajku do wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

Wczoraj nad ranem oddział warszawski tramwajarzy Zw. Zaw. Prac. Użyt. Publ. wraz ze związkiem enpeerowskim uchwalili rozpocząć strajk natychmiast, t. j. od czwartku, godz. 6 rano.

W ciągu dnia wczorajszego nie ukazał się już na mieście ani jeden tramwaj. Wszyscy tramwajarze strajkują solidarnie i zdecydowani są wytrwać w strajku, póki nie zostaną spełnione wysuwane przez związki żądania. Wychodzą oni przedewszystkiem z tego założenia, iż nie mogą czekać z rokowaniami w sprawie warunków płacy aż do marca — Dyrekcja Tramwajów bowiem odkładając termin rokowań, chce, najwidoczniej zyskać tylko na czasie. Wśród robotników panuje straszne wzburzenie.

***

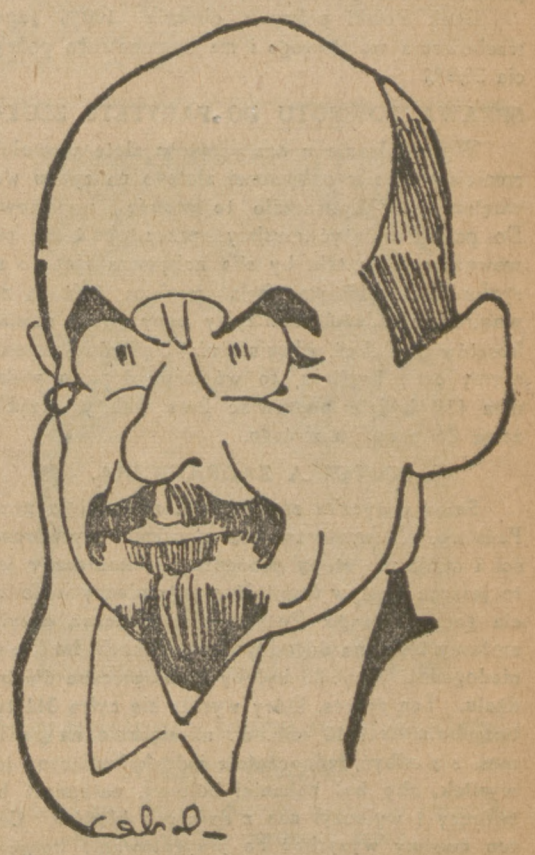

Tow. VANDERVELDE,
belgijski min. spraw zagr., ukończył 26-go b. m. 60 lat.

ZWIĄZKI ZAWODOWE, FABRYKI, DZIELNICE — BACZNOŚĆ!

Już są bilety na pierwsze przedstawienie południowe w teatrze im. W. Bogusławskiego. Przedstawienie to odbędzie się w niedzielę dnia 7 lutego o godz. 12 w południe. Dany będzie „Rewizor" Gogola w normalnej wieczorowej obsadzie. Bilety od 25 gr. do 1.50. Szatnia bezpłatna i nieobowiązująca. Związki Zaw. i instytucje robotnicze mogą zaopatrywać się w bilety codziennie od 6 — 7 wiecz. w Sekretarjacie T. U. R.

Exposé Min. Skarbu p. Zdziechowskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Budżetowej Min. Skarbu, p. Zdziechowski, w związku z poprawkami do budżetu na 1926 r. wygłosił przeszło dwugodzinne exposé.

UJEMNY BILANS HANDLOWY.

Minister na wstępie przedstawił stan rzeczy, jaki zastał Rząd koalicyjny, kiedy to ujemny bilans handlowy pierwszego półrocza 1925 r. pożarł nietylko zapas walut w sumie 250 milj. zł., ale także wszystkie nadzwyczajne wpływy walutowe 1925 r. Wprawdzie od września bilans handlowy stał się aktywny, lecz rezultaty tej aktywności mogły nastąpić dopiero później, a tymczasem odpływ walut trwał nadal wskutek zatargu celnego z Niemcami, wskutek załamania się złotego oraz wskutek załamania się całej naszej bankowości i cofnięcia jej kredytów zagranicznych.

EMISJA BILONU.

Okresem najbardziej krytycznym był październik i listopad r. z., kiedy to zarysowała się niemoc Banku Polskiego do pokrywania zapotrzebowań. Gdyby w tym czasie można było zastosować restrykcje kredytowe i restrykcje obiegu pieniężnego, wpływ walut nie byłby tak gwałtowny. Rzeczywiście tak było, że w dn. 20 listopada było w obiegu o 208 miljonów zł. w banknotach mniej, aniżeli w dn. 31 maja r. z., ale jednocześnie podniósł się obieg bilonu o prawie tę samą sumę, bo o 203 milj. zł. Wskutek tego działalność tego aparatu precyzyjnego, jakim jest Bank Polski, musiała być sparaliżowana.

BUDŻET NAD STAN.

Ten stan rzeczy spowodowany został tem, że cała nasza maszyna państwowa nastawiana była na wydatki, znacznie przekraczające naszą zdolność płatniczą. Wydatki wynosiły w 1925 r. 1,874,000,000 zł., a rzeczywiste dochody 1,584,000,000 zł. Deficyt więc wynosił 290 milj. zł. Nawet po odliczeniu nadzwyczajnych dochodów, pozostał jeszcze absolutny deficyt 161 milj. zł. Deficyty te pokrywało się emisją bilonu, która w czasie od 20 września do 30 października wzrosła o 77 milj. zł.

ZAŁAMANIE SIĘ ZŁOTEGO I STAN KASY.

1 grudnia kurs dolara wynosił 9,85. Załamanie się reformy monetarnej mogłoby było być odparte dawnemi środkami, gdyby nie deficyt budżetowy. W r. 1925 deficyt pokrywany był właściwie inflacją.

Polepszenie kursu złotego (30 grudnia dolar—8,35) osiągnęliśmy zniesieniem rachunków reportowych w Banku Polskim i ograniczeniem obrotu dewizami. Następnie zaprowadzono kontrolę nad bankami i ułożyliśmy zrównoważony budżet na I kwartał r. 1926. 10 stycznia waluta stabilizuje się około 7,30.

Podatków w grudniu ściągnęliśmy 131 milj. zł. Dla przejściowych potrzeb wydaliśmy w listopadzie i grudniu 30 milj. bilonu, z czego już 20-go stycznia spłacono 20 milj., tak że zwiększenie obiegu bilonu wynosi tylko 10 milj. Uruchomiliśmy 22 milj. zł., które stanowiły gwarancję jednego z kredytów interwencyjnych zagranicą, zastępując je obligacjami pożyczki dillonowskiej. Z rozrachunku z Dillonem wpłynęło jeszcze 1,100,000 dol. To pozwoliło nam przebrnąć przez najgorsze miesiące.

Bank Polski pokrywa obecnie 100% zapotrzebowania walutowego i ma kruszcowego pokrycia 39,9%

SPRAWA POWROTU DO PARYTETU ZŁOTA.

Wprowadzenie u nas parytetu złota wywołało zmniejszenie siły nabywczej złotego na rynku wewnętrznym. Wytwarzało to premję importową. Do parytetu dążyć musimy przez obniżenie cen wewnątrz kraju tak, by siła nabywcza złotego na rynku wewnętrznym była większa, niż na zewnętrznym. Jeżeli obniżymy ceny przez rewizję kosztów produkcji, zdjęcie z niej ciężarów i zmniejszymy cenę kapitału, to wówczas dopiero wolno nam (?!) będzie poprawiać kurs waluty, przybliżając do parytetu złotego.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA.

Sama pożyczka zagraniczna, zaciągnięta przez Państwo, nie wystarcza dla ożywienia wytwórczości i obniżenia stopy procentowej—konieczny jest tu jeszcze napływ kapitałów zagranicznych do życia gospodarczego. Pożyczkę zagraniczną przyjąć możemy tylko na dogodnych warunkach, bo koszta niedogodnej pożyczki byłyby niebezpieczne dla budżetu. Ten proces, który wyraża się cyfrą 341 tys bezrobotnych i 10 milj. zł. miesięcznie na zasiłki musi się odbyć, jednocześnie jednak konieczny jest wysiłek, aby był najmniej bolesny, natomiast był twórczy i wyleczył nas z dawnych błędów. Czas ten musimy wyzyskać na przygotowanie pożyczki zagranicznej.

Co do pożyczki od Bankers Trustu chodzi o ustalenie, w jakim stopniu wydzierżawienie monopolu tytuniowego wpłynie na otrzymanie pożyczki w kwocie 100 milj. dolarów i na jej warunki. Dotychczasowy dochód z Monopolu tytuniowego musi i nadal pozostać przy Państwie.

FUNDUSZ GOSPODARCZY.

Fundusz gospodarczy jest częścią wpływów z pożyczki dillonowskiej. Otrzymaliśmy do 1 stycznia z tego źródła 123 milj. zł., z tego na fundusz gospodarczy poszło 100 milj., z czego na pożyczki i lokaty 77 milj. Saldo tego funduszu wynosi 15 milj. zł.

WYSIŁEK OSZCZĘDNOŚCIOWY.

Rzeczywiste wydatki za r. 1925 wynosiły 1,874,000,000. Obecnie preliminuje się 1,730,000,000, a więc o 144 milj. zł. mniej, ale trzeba uwzględnić wzrost cen i spadek waluty. Dalsze zmniejszenia mogą być tylko skutkiem zmiany ustaw i reorganizacji administracji.

Przy określeniu dochodów trzeba wziąć pod uwagę ostrość kryzysu gospodarczego, z drugiej jednak strony trzeba uwzględnić, że niektóre przedsiębiorstwa weszły w okres korzystniejszych konjunktur, a w r. 1925 mieliśmy urodzaj. Wpływy faktyczne wynosiły z podatków w roku 1925 1,331,000,000. W budżecie obecnym wpływy obliczono na 1,267,000,000, a więc o 70 milj. mniej.

NIEDOBÓR.

Niedobór budżetu wynosi 202 milj. zł. Równowagę osiągnąć można tylko przez zmianę ustawodawstwa i reformę administracji. To mogłoby dać 130 milj. oszczędności, resztę mogłaby dać reorganizacja przedsiębiorstw, przedewszystkiem kolei.

Ponieważ jestem przekonany, że komisja budżetowa będzie myślała raczej o zmniejszeniu, niż o zwiększeniu nacisku podatkowego, musimy dążyć do osiągnięcia równowagi przez oszczędności. Wydatki nie mogą przekroczyć 1,600,000,000 zł.

Do expose min. Zdziechowskiego dorzucimy tymczasem kilka tylko uwag.

Uderza w tych wywodach, że min. Zdziechowski wcale nie wspomniał o tem, że — w przeciwieństwie do prowizorjum na 1 kwartał 1926 — budżet obecny oparty jest na przywróceniu ustawy uposażeniowej. Zapewne, plany min. Zdziechowskiego były inne, z chwilą jednak, gdy zgodził się na żądanie ministrów socjalistycznych, powinien jawnie i otwarcie stać przy tej zasadzie. Uproszczenie obliczania pensji nie może mieć nic wspólnego z ich obniżką ani też z ich „ustalaniem" bez względu na wzrost drożyzny. W tym zakresie nie może być „oszczędności" — to trzeba sobie powiedzieć raz na zawsze.

Dziwne jest także jakgdyby zachęcanie komisji do zmniejszania podatków. Oczywiście, chodzi tu o zmniejszanie podatków, **ciążących na klasach posiadających!** Tego im nie potrzeba dwa razy powtarzać! Widzieliśmy świeżo, jak komisja skarbowa obeszła się z podatkiem majątkowym, robiąc z niego poprostu obrzydliwą farsę. Znamienne jest przytem, że **„radykalne" „Wyzwolenie" stanęło na czele ataku kłas posiadających przeciwko podatkowi majątkowemu.** Oczywiście min. skarbu powinien liczyć się z możnością płatników i być dalekim od bezmyślnego fiskalizmu, który tyle szkody wyrządza — ale nie może pobłażać uprawianemu przez klasy posiadające sabotażowi Skarbu. Zły jest minister Skarbu, który wszystko opiera wyłącznie na „oszczędnościach" w tym celu, aby klasy posiadające płaciły jaknajmniej.

Całkiem niedostateczne jest to, co p. min. Zdziechowski mówił o kryzysie gospodarczym. Zapomogi dla bezrobotnych zgoła nie wyczerpują obowiązków Państwa w dobie kryzysu. Również nie można zbyt długo „przygotowywać się" do otrzymania pożyczki zagranicznej. Poprzednie zapowiedzi i nadzieje p. Zdziechowskiego, że wzrost wywozu i lepsza konjunktura dla rolnictwa znacznie zmniejszą kryzys — zupełnie zawiodły. Zdaniem naszem, konieczne jest niezwłoczne przygotowywanie środków i planów dla rozpoczęcia na wiosnę wielkiego ruchu budowlanego.

Do spraw tych i wielu innych, które nastręcza expose p. Zdziechowskiego — wrócimy niebawem.

Łańcuch prasowy

W dn. 27 b. m. następujący towarzysze złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika", wzywając następnych towarzyszów, oraz prosząc ich o wyznaczenie znowu następnych osób:

Tow. **J. Orlański** zł. 5—wyznaczając tow. **Adama Karasińskiego.**

Tow. **Wł. Olejnik** zł. 5 — wyznaczając wszystkich towarzyszów należących do organizacji P. P. S. w Grodzisku Mazowieckim.

Tow. **Glinko** zł. 5 — wyznaczając tow. **Zycha.**

Tow. **Wąsik** zł. 5 — wyznaczając tow. **Borowiczową.**

—::o::—

Komisja wydała opinję ujemną o fabryce „Granat" przy ul. Brühlowskiej.

W środę, 27 stycznia, komisja, złożona z przedstawicieli Urzędu Przemysłowego magistratu, inspekcji pracy, kom. rządu, komendy straży ogniowej, Policji Państwowej, inspektoratu budowlanego, inspekcji elektrycznej oraz Wydziału Zdrowia magistratu, dokonała oględzin fabryki „Granat" przy ul. Bruhlowskiej 22, w której nastąpił wybuch.

Komisja wydała orzeczenie, że **punkt w którym znajduje się powyższa fabryka nie jest odpowiedni, albowiem tego rodzaju fabryki powinny znajdować się poza miastem.**

Opinja ta została 28 stycznia przesłana min. przemysłu i handlu do decyzji.

—::o::—

„Monopol" tytuniowy w Ameryce

(Korespondencja własna).

OD HODOWLI TYTUNIU „DLA WŁASNEGO UŻYTKU" — DO IMPONUJĄCEGO TRUSTU. SIEDEM MILJARDÓW CYGAR I 75 MILJARDÓW PAPIEROSÓW — ROCZNIE! Z TAJEMNIC FINANSOWYCH I TECHNICZNYCH AMERYKAŃSKIEGO PRZEMYSŁU TYTUNIOWEGO.

Chicago, w styczniu 1926.

Wobec aktualności sprawy wydzierżawienia monopolu tytuniowego w Polsce spróbuję przedstawić stan takiegoż „monopolu" w Stanach Zjednoczonych, z zastrzeżeniem jednak, że po amerykańsku — „monopol" oznacza **strustowane przedsiębiorstwo prywatne.**

Trust tytuniowy, zaliczany do rzędu najpotężniejszych — bezpośrednio lub pośrednio kontroluje całą produkcję tego przemysłu, oraz reguluje ceny surowca, przeważnie krajowej hodowli. Hodowlą tytuniu zajmują się od lat niepamiętnych farmerzy (rolnicy) stanów Virginia, Carolina (Północnej i Południowej) oraz Kentucky. Tytuń amerykański pozbawiony jest aromatu, jakim szczyci się tytuń turecki, a odznacza się natomiast dużemi liśćmi (przeszło 25 cm. długości) co niewątpliwie wpłynęło na imponującą w St. Zjedn. produkcję cygar. Początkowo hodowano tytuń głównie dla własnego użytku. Dopiero po wojnie domowej (około 1865 r.) cygara i papierosy pojawiają się w handlu, obok tytuniu do fajki i do żucia. W tym to czasie hodowcy w stanie Virginia zdołali wytworzyć nowy gatunek tytuniu, o znacznie łagodniejszym smaku, a jednocześnie pojawiają się — maszyny... Import tytuniu maleje, wzrasta hodowla krajowa, wzrasta przemysł tytuniowy, wzrasta też dobrobyt producentów tytuniu. Rolnicy np. w Kentucky uzyskiwali z akra tytuniowego pola — przeszło 200 dol.

Niedługo to jednak trwało... W początkach czwartego ćwierćwiecza XIX stulecia pojawia się trust tytuniowy, który rośnie w przyśpieszonem tempie, a w pierwszych latach XX wieku 90 proc. całej wytwórczości amerykańskiego przemysłu tytuniowego skupiają cztery firmy! Rolnicy - producenci materjału surowego popadają w niewolę trustową i nędzę. Zamiast dawnych targów tytuniowych, na których sprzedawano towar w drodze licytacji, wprowadzono przymusową niejako sprzedaż, wedle ceny przez trust tytuniowy narzuconej. C. E. Russel w „Lawless Wealth" (Bezprawne bogactwo) cytuje przykłady rozpaczliwego sabotażu, (w Princeton, Kentucky w grudniu 1906 r. spalono magazyny tytuniowe, zawierające 300,000 funtów liści tytuniowych) ze strony „legalnie" rabowanych farmerów, którzy ledwie 20 centów miewali zarobku dziennego, i obecnie zeszli niemal dosłownie „na dziady".

***

Wedle obliczeń C. A. Wernera (redaktora „Tobacco Leaf" (Liścia tytuniowego) — tegoroczna produkcja zmonopolizowanego (w prywatnych rękach) amerykańskiego przemysłu tytuniowego, oprócz tytuniu do fajki i do żucia — wynosi siedem miljardów cygar i siedemdziesiąt pięć miljardów papierosów.

Nie biorąc w rachubę opłat celnych za tytuń zagraniczny, krajowa produkcja papierosów przynosi skarbowi państwa 225,000,000 dol. rocznie — czyli po trzy dolary od tysiąca papierosów. Innemi słowy — każdy palacz amerykański, kupując pudełko, lub paczkę papierosów (zazwyczaj po 20 sztuk) za 15 centów, płaci sześć centów skarbowi Państwa za przywilej palenia, a 9 centów trustowi tytuniowemu za bardzo mierną przyjemność, bo tylko droższe gatunki papierosów (po cencie i ćwierć sztuka) można z pewną satysfakcją palić. A ponieważ opodatkowanie jest mniej więcej takie same, więc, jak wszędzie w ustroju kapitalistycznym, tak i w tym wypadku, główny ciężar pośredniego tego podatku spada na barki warstw proletarjackich, które palą najtańsze, najlichsze i proporcjonalnie najwyżej opodatkowane papierosy.

***

Ogółem w r. 1925 wydano w Ameryce na papierosy około 560 miljonów dolarów. Na wyprodukowanie wymienionej wyżej liczby papierosów, rozumie się maszynowo, zużyto 228 miljonów funtów tytuniu. Łączna suma inwestowanego w fabrykach papierosów kapitału wynosi 515 miljonów dolarów.

Głównemi centrami fabrykacji papierosów są miasta Nowy Jork, Brooklyn, Jersey City, Richmond, oraz Durham i Winston - Salem (w Północnej Carolinie).

***

Zazwyczaj dopiero po kilku latach od dnia sprzętu odpowiednio spreparowane liście tytuniowe dostają się pod nóż mechanicznej sieczkarni. Po dwudziestu czterech godzinach pobytu w fabryce pocięty tytuń wsypuje się do niezwykle kunsztownej maszyny, która zwija tytuń w bibułkę, zakleja ją, drukuje nazwę i firmę, obcina i odstawia na metalową tacę—400 papierosów na minutę, czyli 190 tysięcy w ciągu dnia roboczego. Skomplikowaną tą maszyną manipuluje żywcem z Gruszeckiego „Cygarniczki" wycięta — kilkunastoletnia dziewczyna.

Tylko pakowanie lepszego gatunku t. zw. „tureckich" papierosów wykonywa się ludzką ręką. Wytrawny robotnik (czyli z płucami do połowy wyżartemi) — potrafi w godzinę wypełnić papierosami 300 pudełek, a więc pakuje 50 sztuk na minutę. Ma też odpowiednio wszystko tak uszykowane, tak przysposobione, że i krakowskie „cygarniczki" przy jego warsztacie tego samego dokonywać by mogły cudu. Przeważnie i pakowanie „okrągłych" zwłaszcza papierosów wykonywają maszyny, również przez dziewczęta obsługiwane.

W. Koniuszewski.

DROŻYZNA

WYWÓZ ŻYWNOŚCI.

Eksport bydła z Polski w roku zeszłym wzrósł bardzo znacznie.

Bydła rogatego wywieziono w r. 1924 — 39,287 sztuk, w r. zaś zeszłym 116,700 sztuk.

Trzody chlewnej w r. 1924 wywieziono 410,347 sztuk, w r. zeszłym zaś 780,691 sztuk.

Ptactwa domowego w r. 1924 wywieziono 477,356 sztuk, w r. zeszłym zaś 1,260,029 sztuk.

Mięsa w różnych postaciach wywieziono w 1924 r. 7,804 ton, w r. zeszłym zaś 34,793 tony.

OBNIŻENIE CENY MĄKI.

Od piątku, 29 stycznia, Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżają ceny: mąki pszennej 4/0000 z 73 gr. do 70 gr., mąki pszennej 50 proc. z 71 gr. do 68 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej, nadto z powodu obniżenia cen przez monopol zapałczany, zapałek z 6 gr. do 5 i pół gr. za pudełko.

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy właśc. sklepu kolonjalnego przy ul. Bagatela 15, Tadeusza Szyburskiego, oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za herbatę, właśc. sklepu spożywczego przy ul. Chłodnej 22, Bajli Żółtek, oskarżonej o pobranie nadmiernych cen za czekoladę, oraz właśc. takiegoż sklepu przy ul. Grzybowskiej Stanisława Klawińskiego — za makaron i fasolę.

—::o::—

Wywóz pszenicy

Niestety, wprowadzenie opłat wywozowych od pszenicy, skutkiem intryg agrarjuszy, nastąpiło bodaj że zapóźno. Przed wprowadzeniem bowiem powyższej opłaty, wywieziono z kraju tak znaczne ilości pszenicy, iż nie jest bynajmniej rzeczą pewną czy pozostałe w kraju jej ilości — pokryją całkowicie zapotrzebowanie aż do nowych zbiorów i czy nie trzeba będzie uciec się do ponownego importu znacznych ilości mąki amerykańskiej, który to import, zastosowany w zeszłym roku gospodarczym, był jedną z przyczyn zachwiania się naszego bilansu.

Robotnicy tytuniowi domagają się wskaźnika statystycznego

Robotnicy fabryk Monopolu Tytuniowego nie otrzymali wskaźnika statystycznego do płac styczniowych za miesiąc grudzień 1925 r.

Zw. Robotników i Robotnic Przemysłu Tytuniowego zwrócił się w tej sprawie do Dyrekcji Monopolu Tytuniowego, do Min. Pracy, oraz do Klubu P. P. S. w Sejmie. Wszystkie usiłowania, w celu skłonienia Dyrekcji Monopolu do wypłaty wskaźnika drożyźnianego spełzły na niczem. Monopol Tytuniowy a właściwie Minister Skarbu, uporczywie odmawia wyrównania płac, odpowiednio do wzrostu drożyzny.

Dyrekcja Monopolu Tytuniowego, odmawiając robotnikom prawa do wyrównania płac, jednocześnie w pierwszych dniach stycznia podniosła ceny wszystkich wyrobów tytuniowych o 25—30 proc.

Odmowę wypłaty wskaźnika Dyrekcja motywuje obniżeniem płac urzędniczych. Robotnicy Monopolu Tytuniowego są na zupełnie innych warunkach, niż urzędnicy monopolu; mianowicie — warunki ich pracy nie różnią się zupełnie od warunków pracy w fabrykach prywatnych; są zwalniani po dwutygodniowym wymówieniu, nie mają żadnych świadczeń emerytalnych i t. p.

Odmowa wypłaty wskaźnika drożyźnianego wywołała we wszystkich fabrykach monopolu tytuniowego ostre niezadowolenie. W fabrykach warszawskich (zarówno dawnej „Nobless", jak i na Ochocie), można oczekiwać lada chwila wybuchu strajku. W Krakowie panuje niesłychane niezadowolenie. W Poznaniu, jedynie dzięki rozumnemu stanowisku organizacji robotniczej, do strajku jeszcze nie doszło. We wszystkich innych fabrykach robotnicy również skłonni są do wystąpienia.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

CURIOSA.

Największe zmartwienie M. K.

Czytamy pod tym nagłówkiem w „Maszyniście":

Ministerjum Kolei w piśmie Nr. I/18683 r. 1925, z dnia 18.X 1925 r. zajmuje się długo, obszernie i wyczerpująco wyjaśnieniem pojęciowem terminu „liczba" i „numer". Elaborat dochodzi do konkluzji, że nie należy aktów oznaczać literą L. (liczba), ale literami Nr. (numer). Wypracowanie to ogłosiły prawie wszystkie dyrekcje w swoich dziennikach.

Przepraszamy bardzo — ale czy Panowie nie macie przypadkiem w tych ciężkich czasach większego zmartwienia?"

A ile tego rodzaju bzdurne zabawki biurokratyczne kosztują !

Hełmy i bomby skonfiskowane.

Czytamy w lwowskim „Dzienniku Ludowym":

Wczorajszy nasz artykuł o cennej ozdobie głów policyjnych został skonfiskowany. Wielka szkoda, że nowe hełmy i bomby nie uległy konfiskacie.

Prokuraturze nie podobały się dwa zdania w naszym artykule. Widać z tego, że policja w Polsce nie podlega krytyce i może robić co się jej podoba. Miejmy jednak nadzieję, że i to się odmieni.

Kto otrzymuje koncesje?

W prasie pojawiły się notatki o tem, że hr. Artur Potocki, pan na Buczaczu, otrzymał od zarządu monopolowego koncesję na hurtownię spirytusową, uzyskawszy pierwszeństwo przed inwalidą wojennym, Marjanem Gomółkiewiczem.

„Express Poranny" pytając, jakiem prawem ów bogacz otrzymał przywilej na rozlewnię, dodaje, że „pozostanie to tajemnicą dyrekcji monopolu i może stronnictwa „Piasta", w którem hr. Potocki piastuje godność *prezesa powiatowej organizacji*".

—::o::—

Nareszcie Magistrat oddaje halę bezrobotnym

Pod naciskiem tow. Ministra Pracy i Min. Spraw Wewn. Magistrat warszawski zobowiązał się oddać halę przy ul. Ciepłej 21 dla bezrobotnych, czekających przed Biurem Państw. Urzędu Pośr. Pracy.

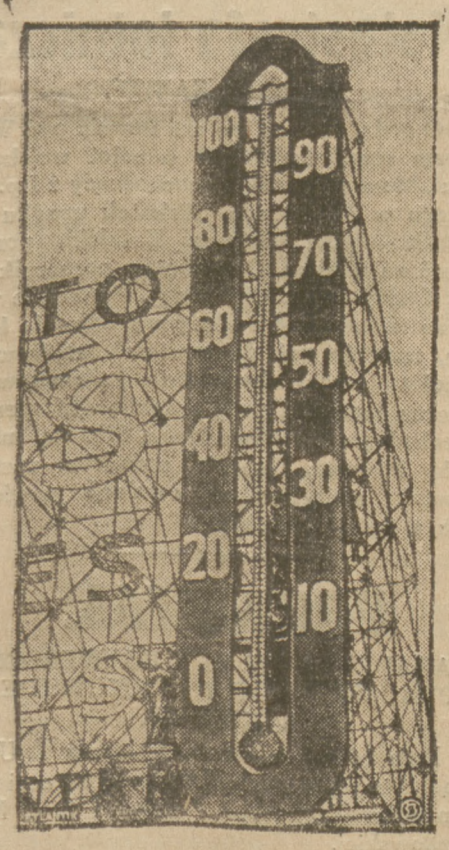

Największy termometr świata.

W Atlantic City znajduje się największy termometr świata, którego ilustrację powyżej podajemy. Odznacza się on tem, że nawet w porze nocnej można na dalekiej odległości odczytywać zeń wysokość temperatury. Odległość jednej kreski od drugiej wynosi pół łokcia, cała skala składa się z żarówek.

Wykrycie szajki fałszerzy pieniędzy w Czerniowcach

W Czerniowcach, na Bukowinie wykryto przed kilku dniami 2 bandy fałszerzy banknotów dolarowych.

Każda z tych band składała się z 20 członków i wyrabiała różnego rodzaju banknoty, począwszy od 1 dolara a na 100 skończywszy.

Na czele tej organizacji stał Frydel Meisinger i Mordko Talisman, obaj obywatele rumuńscy.

Fałszywe dolary miały być sprzedawane w Polsce Oba te przedsiębiorstwa finansowało kilku kupców z Czerniowiec, którzy na wiadomość o wykryciu fałszerstwa umknęli z Rumunji.

Falsyfikaty są bardzo udatne i trzeba dobrych znawców, aby je rozpoznać.

—::o::—

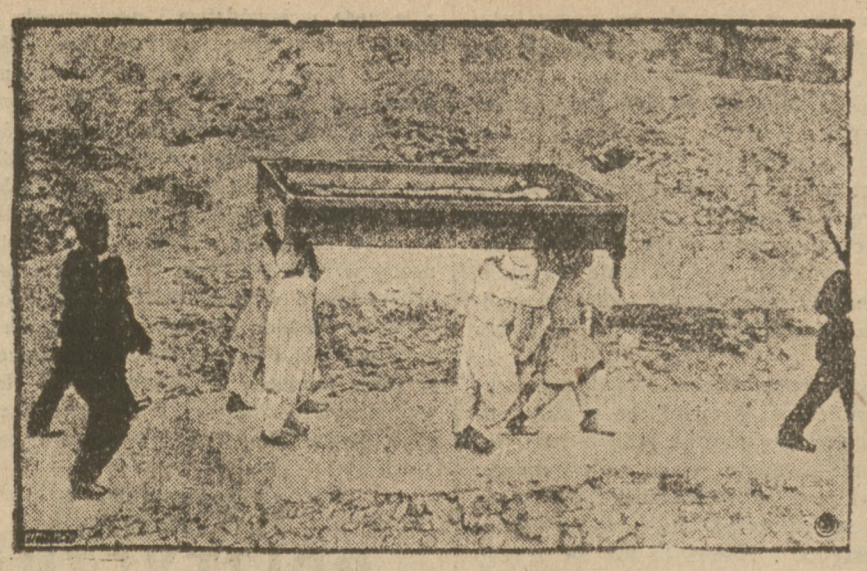

SKARBY Z GROBU TUTENKHAMENA.

Ostatnio rozkopywany grobowiec młodszego Tutenkhamena jak się okazało posiadał nieprzeliczone i nieocenione skarby w postaci drogich kamieni, sprzętów królewskich, stroju, broni, naczyń, tronu królewskiego i t. p. Zdjęcie przedstawia transportowanie wykopalisk pod osłoną straży wojskowej.

Redukcja dni pracy w warsztatach kolejowych.

Na posiedzeniu Komisji komun. Minister Kol., wygłaszając swe ekspose i mówiąc o oszczędnościach w kolejnictwie, podkreślił, iż w warsztatach kolejowych, wobec zmniejszenia się ruchu towarowego i osobowego będą również potrzebne pewne zarządzenia redukcyjne, Minister dodaje jednak, że raczej należy **redukować dni pracy aniżeli** zwalniać pracowników.

Otóż, jak się dowiadujemy, redukcja dni pracy ma **niebawem nastąpić** we wszystkich warsztatach kol. całego Państwa. Zniesiona ma być mianowicie praca w sobotę...

Na wiadomość tę Związek klas. kol. (Z. Z. K.) zwołał **na 2 lutego** b. r. plenarne posiedzenie Centr. Sekcji Mechanicznej (warsztatowej) przy współudziale Wydziału Wyk. tudzież przedstawicieli Zarządów Okręgowych Związku. Na posiedzenie Centr. Sekc. Mech. przybędą członkowie jej (delegaci warsztatowców) z całego kraju.

Naszem zdaniem, gdyby oszczędności na kolejach tudzież reformy **w administracji kol.** poprowadzono po **właściwej** drodze, wówczas budżet kolei zyskałby na tem dużo.

Należałoby tylko poddać rewizji np. obecny system wypłacania różnych **premji.** Np. premja węglowa (za oszczędność w zużywaniu węgla). Gdy ją bierze maszynista, palacz i t. d., a więc ten, który węgiel zużywa i na nim własnym wysiłkiem oszczędza, to wszystko w porządku. Ale skąd wyżsi urzędnicy, którzy z węglem **nie mają nic wspólnego,** bo przecież w kotłach i t. p. sami nie palą, **skąd oni przychodzą do tego** by pobierać premje węglowe?! A że premje te — dla niższych pracowników całkiem skąpe — przyznawane są dygnitarzom w sposób bardzo hojny, świadczy fakt, że np. naczelnik oddziału warszawskiego, mający pod sobą ogrzewalnie kol. całego węzła, **pobiera po 600 zł. premji węglowej,** nie licząc drugiej premji **warsztatowej,** pobieranej z tego tytułu, że premję tę wypłaca się pracownikom warsztatów w ogrzewalniach. Można sobie wyobrazić ile to w samym tylko węźle warszawskim wyniesie, gdy obie te premje pobeirają poza wspomnianym naczelnikiem — i inni jeszcze, wyżsi lub niżsi dygnitarze, mający również pretensje do premji.

W głównych warsztatach kolej. istnieją również premje za sprawniejszą szybszą pracę. Otóż w porządku jest, gdy te premje pobierają ci, co ją **osobistym wysiłkiem i pracą rzeczywiście zarobili,** a więc warsztatowcy aż do naczelnika włącznie. Ale w **nieporządku i to grubym** jest, gdy te premje pobierają różni więksi i mniejsi dygnitarze po Dyrekcjach, którzy osobiście tych premji przecież **nie zarobili** i którym się one nie należą. A że i na tym punkcie dzieją się **jaskrawe nadużycia** świadczy okoliczność, iż Dyrektorzy Wydziałów mechan. po Dyrekcjach pobrali po **parę tysięcy złotych** „premji warsztatowych"...

Tu winien wkroczyć Minister kolei a przez usunięcie podobnej gospodarki zaoszczędzi się dla kolei wcale pokaźne sumy.

Kcz.

—::o::—

Zapomogi dla pracowników umysłowych

Wobec tego, że min. pracy wyasygnowało na styczeń na zapomogi dla pracowników umysłowych, pozbawionych pracy, 45.000 zł. dla Warszawy, dotąd zaś przyjęto około 1200 podań, na podstawie których należałoby wypłacić około 60,000 zł., dalsze przyjmowanie podań przez zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie zostało wstrzymane aż do odwołania.

Rada Miejska uchyla się od pertraktacji ze strajkującymi tramwajarzami.

WCZORAJSZE OBRADY RADY MIEJSKIEJ.

Budżety różnych wydziałów miejskich. — Interpelacja klubu P. P. S. w sprawie wyłączenia pracowników gazowni z ubezpieczenia w Kasie Chorych. — Odrzucenie wniosku P. P. S. w sprawie strajku tramwajowego przez reakcyjną większość Rady.

Posiedzenie wczorajsze, któremu przewodniczył tow. Szpotański, poświęcone zostało sprawom budżetowym i robotniczym. Tak więc bez dłuższej dyskusji przyjęto prowizorjum budżetowe na luty w wysokości zgórą 10,500,000 zł. budżet wydziału straży ogniowej w wysokości zgórą 2,600,000 zł. w wydatkach, budżet Muzeum Narodowego, budżet wydziału oświaty i kultury.

W dalszym ciągu odczytana została interpelacja klubu radnych P. P. S., która stwierdzając, że uchwała Magistratu w sprawie wystąpienia Gazowni z Kasy Chorych m. st. Warszawy jest sprzeczna z prawem obowiązucem i z interesem miasta—domaga się zmiany uchwały Magistratu i celem uniknięcia zamętu, dezorganizacji — pozostawienia nadal pracowników Gazowni w Kasie terytorjalnej?

Interpelacje tę przekazano Magistratowi celem udzielenia odpowiedzi.

Uwaga zebranych radnych skoncentrowała się głównie na zgłoszonym przez klub radnych P. P. S. następującym wniosku nagłym:

Magistrat w dniu 26 b. m. uchwalił przerwać pertraktacje z pracownikami tramwajowymi do 1 marca, pozostawiając dotychczasowe warunki płacy i pracy. Jednocześnie Magistrat odrzucił wniosek P. P. S., upoważniający dyr. Kühna do kontynuowania pertraktacji, biorąc za podstawę dyskusji umowę, obowiązującą do 1924 roku : uwzględniającą poprawę dotychczasowych warunków w kilku punktach (powiększenie zasiłku pogrzebowego, podwyższenie pensji urlopowej o 30 procent, podwyższenie premji, podwyższenie t. zw. dodatku akuszeryjnego, ustalenie marca dla konduktorów i t. p.)

Odrzucenie przez Magistrat wniosku ławników P. P. S. wywołało wrażenie, że Magistrat nie tylko nie chce poprawić nędznych warunków pracowników miejskich, ale usiłuje nawet warunki te pogorszyć.

Uchwała Magistratu spowodowała żywiołowy słuszny protest i strajk, który przedłuża się z winy Magistratu, naraża miasto na poważne straty i grozi powikłaniami życia gospodarczego stolicy. Wobec tego niżej podpisani wnoszą:

Rada Miejska uchwalić raczy: wzywa się Magistrat, aby natychmiast rozpoczął pertraktacje ze Zw. Zawodowemi i uwzględnił słuszne żądania pracowników.

Nagłość wniosku uzasadniał **tow. Jaworowski.** Strajk tramwajarzy jest strajkiem wyłącznie gospodarczym, czego dowodem jest całkowita solidarność między prowadzącemi strajk związkami. Strajk musi być jaknajprędzej zlikwidowany zarówno w interesie miasta, jak i szerokich sfer ludności oraz bezrobotnych. Zarobki w tramwajach są znacznie niższe niż w innych przedsiębiorstwach miejskich. Z tych względów należy pertraktacje z tramwajarzami rozpocząć natychmiast. Przeciwko nagłości przemawiał wice - prezes Rady Brzeziński, powołując się na wysokie rzekomo uposażenie pracowników miejskich. **W konkluzji zgłosił r. Brzeziński wniosek, wzywający Radę Miejską do „potępienia robotników strajkujących" przy odrzuceniu nagłości wniosku P. P. S.**

Przy głosowaniu nad nagłością wniosku naszych towarzyszów w sprawie strajku tramwajowego wypowiedziało się za nagłością 40 radnych, przeciwko nagłości 51 radnych. Przeciwko nagłości głosowało koło narodowe **łącznie z chadecją** oraz większość radnych z żydowskich ugrupowań mieszczańskich. Charakterystyczne, że klub gospodarczy, do którego należy przedstawiciel N .P. R. na naradzie klubowej powziął podobno uchwałę przeciwko meritum wniosku naszych towarzyszów.

O nadużycia w Banku Polskim w Częstochowie

Częstochowa, 28 b. m. (telef.)

Rozprawa w sprawie nadużyć popełnionych w Banku Polskim dobiega końca.

Przez cały dzień dzisiejszy trwała ekspertyza bankowa. Eksperci bankowi wydali orzeczenie bardzo niekorzystne dla oskarżonych.

Ekspert dyr. Nowiński stwierdził, że urzędnicy Banku Polskiego mogli się sprzeciwić działalności dyr. Zawadzkiego.

Oskarżony Kantor w długiej mowie usiłował dowieść, że padł ofiarą dyrektora Zawadzkiego, którego chciał ratować i za jego namową wystawiał fałszywe czeki na Nowy Jork.

Wogóle został on zrujnowany dlatego, że kupił akcje Banku Polskiego (?)

—::o::—

Nowe obciążające doniesienie na dyr. Filippiego

Do sądu okręgowego karnego w Krakowie wpłynęły dalsze doniesienia w sprawie b. dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego, Fillippiego, dotyczące jego nadużyć. Sędzia śledczy dr. Pelczar ma w najbliższych dniach ukończyć przesłuchanie świadków na okoliczności zawarte w tych doniesieniach, poczem Izba radna rozpatrzy prośbę obrony o uchylenie aresztu śledczego nad Filippim.

Tow. ALBERT THOMAS,
dyrektor Międzynarod. Biura Pracy.

Wieś nad Wisłą otoczona wodą

Donoszą z Grudziądza: W niemiłej sytuacji znaleźli się mieszkańcy położonej na prawym brzegu Wisły wsi Janowo, pod Gniewem. Wskutek znacznego podniesienia się poziomu rzeki, wieś otoczona jest zewsząd wodą i zupełnie odcięta od świata, gdyż wzburzone fale i gęsta kra nie pozwalają na użycie łodzi lub parostatku.

Wobec tego władze zarządziły zaopatrywanie mieszkańców wsi przy pomocy samolotów wojskowych.

Nowy następca tronu rumuńskiego Książe Michał,

czteroletni syn księcia Karola, który po rezygnacji ojca zostaje następcą tronu.

Dramat przy ul. Nowogrodzkiej

Ubiegłej nocy w mieszkaniu p. K. P., przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 18a, na 5-em piętrze rozegrał się krwawy dramat.

Około godz. 11-ej usłyszano odgłos kilku strzałów oraz rozpaczliwy krzyk kobiety. Wezwano Pogotowie Ratunkowe oraz policję. Jak się okazało, w pierwszym pokoju mieszkania leżała w kałuży krwi, dająca słabe oznaki życia kobieta. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził u rannej dwie rany postrzałowe brzucha oraz ranę klatki piersiowej i głowy. Ranną, po założeniu opatrunku, odwieziono do szpitala św. Ducha. Jest nią 23-let-

nia urzędniczka Min. Pracy, Janina Michalak, Stan jej jest bardzo ciężki.

Tymczasem zabójca po dokonaniu swej zbrodni, zabarykadował się w drugim pokoju, zamknął drzwi na klucz i założył sztabą żelazną, uniemożliwiając dostanie się do pokoju. Na wezwania policji był głuchy. Wobec tego policja wezwała do współudziału straż ogniową. Na miejsce przybyło pogotowie straży i poczyniono wszelkie przygotowania do ujęcia zabójcy. Przeprowadzono węże do autopompy, aby przy pomocy strumieni wody zmusić opornego do poddania się. W obawie, aby morderca nie wyskoczył przez okno na podwórze, rozpostarto tam materac. Oprócz tego został ustawiony strażak z wylotem sikawki skierowanym w okno, by w danym razie uniemożliwić to wyskoczenie.

Po ukończeniu tych wszystkich urządzeń, przystąpiono do ataku. Wyważono drzwi i strażacy weszli do pokoju.

Tam na łóżku leżał młody człowiek, który robił wrażenie zbudzonego z głębokiego snu. Obecny przy tem lekarz, dr. Aleksander Zawadzki, łatwo stwierdził symulację, wobec czego młodzieniec spokojnie zaczął zeznawać, że się nazywa Jerzy Zaremba, jest urzędnikiem Banku dla Handlu i Przemysłu, Janinę Michalakównę znał już dawno i chciał się z nią żenić, ale powziął pewne podejrzenie co do jej prowadzenia się. Wczoraj właśnie ostatecznie się o tem przekonał i dlatego chciał ją zabić.

Okazuje się, że Michalakówna przyszła z Zarembą do mieszkania wspólnego znajomego, p. K. P. i po spożyciu kolacji Zaremba poprosił gospodarza, by przyniósł mu kropli walerjanowych. W chwilę po wyjściu p. K. P. Zaremba dobył rewolwer i dał do Michalakówny 5 strzałów, poczem zabarykadował się w sąsiednim pokoju.

Zabójcę przeprowadzono do oczekującego przed domem samochodu i odwieziono do aresztu.

—::o::—

Sztuki plastyczne.

Nieznany cykl rysunków Artura Grottgera.

Mieczysław Treter, Nieznany cykl Artura Grottgera „Warszawa IL Książnica—Atlas. Lwów — Warszawa 1926. Str. 35+5 nlb. 13 ilustracji w tekście i 7 tablic.

Wśród wzruszeń, związanych z poznawaniem i braniem przez nas w duchowe posiadanie przeszłości, istnieje jedno, całkiem swoiste: jest to wzruszenie, jakiego doznajemy wobec dzieł, o których wiedziano, że istniały, które jednak uchodziły za zaginione i które dopiero dzięki jakiemuś szczęśliwemu przypadkowi udało się odnaleźć. Podobnych wzruszeń musieli doznawać humaniści włoscy, gdy po bibljotekach klasztornych odkrywali nieznane utwory poetów greckich i historyków rzymskich. Podobnego wzruszenia doświadczał w w. XVIII Winckelmann, kiedy przed nim wydobywano z ziemi marmurowe torsa bogów i bogiń. Podobnego wzruszenia doznajemy my dzisiaj, trzymając w ręku reprodukcje nieznanego dotąd cyklu rysunków Artura Grottgera.

Wiedzieliśmy, że ten cykl istniał. Wiedzieliśmy, że po wykonaniu cyklu „Warszawa" w r. 1861 Grottger wykonał w r. 1862 drugi cykl „Warszawy", różny od pierwszego, że go posłał na światową wystawę do Londynu i że cykl ten znalazł tam nabycę. Od tego czasu nie wiedziano o nim nic. Prowadzone drogą korespondeicji poszukiwania uczonych polskich nie dały żadnego wyniku. Uważano już ten cykl za zaginiony. I oto wiosną 1925 r. udało się dwum Polkom, p. H. E. Kennedy i p. Zofji Umińskiej, ten cykl odnaleźć — w zbiorach jednego z muzeów londyńskich. Teraz zaś p. Mieczysław Treter wydał ten cykl w sposób wzorowy, poprzedziwszy go obszerną rozprawą, w której przenikliwie dochodzi genezy obu cyklów, zestawia je ze sobą, określa ich wartość artystyczną i uczuciową, wyznacza im miejsce w całokształcie twórczości Grottgera.

Nasze początkowe wzruszenie rośnie, gdy odkrywamy, że cykl „Warszawa II" pod względem swej wartości artystycznej nietylko nie ustępuje znanemu dotąd cyklowi „Warszawa I", lecz go nawet — przewyższa. Cykl ten, wykonany czarną kredką na papierze, składa się z siedmiu obrazów, którym ich wydawca nadaje układ i tytuły następujące: I. Lud na cmentarzu. II. Plac Zygmunta. III. Chłop i szlachta. IV. Wdowa. V. Zamknięcie kościołów. VI. Więzienie księdza. VII. Sybir.

Porównanie „Warszawy II" z „Warszawą I" prowadzi nas do wniosków następujących: 1. Treść obrazów „Podniesienie", „Lud w kościele" i „Wdowa" pierwszego cyklu zostaje zawarta w jednym jedynym obrazie cyklu drugiego p. t. „Wdowa". 2. Obrazy „Chłop i szlachta", „Wdowa" i „Zamknięcie kościołów" cyklu pierwszego pojawiają się w cyklu drugim — w nowej redakcji. 3. Zostają dodane cztery obrazy na nowych motywach oparte: „Lud na cmentarzu", „Plac Zygmunta", „Więzienie Księdza" i „Sybir".

Trzy obrazy „Warszawy I" powracają w nowej redakcji w „Warszawie II", i porównanie tych obu wersji ze sobą rzuca nadzwyczaj ciekawe światło na ewolucję Grottgera jako artysty w ciągu kilku miesięcy, dzielących jeden cykl od drugiego. Bogatszą kompozycją, większą wymową spojrzeń i gestów różni się nowa redakcja „Chłopa i szlachty" od redakcji dawniejszej. Niezwykłem pięknem widzianej w profilu głowy, dostojnością postawy i majestatem bólu przerasta niepomiernie „Wdowa" cyklu II swą imienniczką z cyklu I. Podobnie „Zamknięcie kościołów" różni się tak dalece w obu redakcjach, że mamy tutaj przed sobą jakby nie dwie redakcje tego samego obrazu, lecz dwa różne obrazy. „Zamknięcie kościołów" w cyklu drugim ma charakter uroczystego, z dostojną powagą odprawianego obrzędu; kompozycja, wzbogacona o jedną figurę, jest zwarta i przemyślana; rysunek, stosując miarę realistyczną, poprawniejszy (odchylenie się całej postaci w tył przy wyciąganiu klucza z zamku!). Co do mnie wszakże, to wolę wspaniały ruch ramion i ponure spojrzenie mnicha, zamykającego kościół w cyklu pierwszym!

Lecz nawet z powyższem — jedynem zresztą — zastrzeżeniem godzimy się w zupełności z tem, co świetny krytyk artystyczny powiada o opublikowanym przez siebie dziele: „Warszawa II jest w twórczości Grottgera wprost krokiem olbrzyma na drodze artystycznego postępu... Niema tu już nic z tego nastrojowo - sentymentalnego gadulstwa plastyka, które skłaniało artystę do opracowywania tego samego motywu w dwu, a nawet w trzech różnych kartonach „Warszawy I". Zwartość i lapidarność, takt i umiar, mistrzostwo w modelowaniu postaci i twarzy, różniczkowanie wyrazów, większe bogactwo motywów, opanowanie w obrazach przestrzeni i logika konstrukcji w sposobie skomponowania takich np. kartonów cyklu II, jak „Wdowa" i „Zamknięcie kościołów", spotęgowany ton dostojeństwa i powagi, elegijnego smutku i tajonej grozy — to wszystko czyni „Warszawę II" dziełem tak skończonem, że „Polonia" (1864), „Lituania" (1866) i „Wojna" (1867) wydawać się nam dzisiaj mogą tylko naturalną, dalszą konsekwencją na tej drodze ewolucji, na jakiej artysta cyklem tym silnie już i pewnie stanął".

W ten sposób odkrycie „Warszawy II" ukazuje nam całą twórczość Grottgera w nowem świetle.

Mieczysław Wallis.

Stanisław Olszewski

We wtorek, 26 stycznia, zmarł w Krakowie tow. dr. Stanisław Olszewski, sędzia sądu okręgowego, od niedawna emerytowany. Była to postać niezwykła. Jako sędzia otoczony był powszechnym szacunkiem dla swego nieskazitelnego charakteru, wybitnego umysłu, wykształcenia, znakomitego znawstwa prawa i niepospolitego poczucia prawa. Dosłużywszy się w sądownictwie wysokiej rangi starszego radcy sądowego, z wybuchem wojny wstąpił jako oficer rezerwowy do armji austrjackiej i w randze kapitana piechoty przebył wojnę, z której, jako inwalida, powrócił na swe stanowisko do sądu krakowskiego. Ale wojna wywołała przewrót w jego poglądzie na świat i w jego przekonaniach politycznych: pod wrażeniem wojny i jej skutków pojął znaczenie socjalizmu i stał się socjalistą; konsekwentny w życiu, szczery i odważny, zawsze zgodny z sumieniem i przekonaniem, nie zawahał się on wyciągnąć jawnie konsekwencji ze swojej zmiany przekonań i wstąpił do polskiej partji socjalistycznej w r. 1918, licząc wtedy lat 55. Brał on gorliwy udział w zebraniach partyjnych, na których niejednokrotnie przemawiał, udzielał w sekretarjacie partyjnym bezpłatnej porady prawnej robotnikom i wybrany został do Rady robotniczej P. P. S., a krakowski oddział Związku inwalidów obrał go swoim prezesem. Przy wyborach w r. 1922 towarzysze krakowscy zamierzali postawić jego kandydaturę do Senatu na liście P. P. S. z województwa krakowskiego, musieli jednak od tego zamiaru odstąpić, gdyż ordynacja wyborcza zabrania urzędnikom państwowym kandydować w okręgu swego urzędowania. Pogorszony stan zdrowia zmusił niedawno tow. dr. Olszewskiego do przejścia na emeryturę i uniemożliwił mu zajmowanie się pracą społeczną. Zmarł przeżywszy lat 63. Cześć Jego pamięci!

Wypadek lotniczy

Ze Lwowa donoszą: W okolicach Lwowa, skutkiem defektu w maszynerji spadł ze znacznej wysokości samolot pasażerski Polskiej Linji Lotniczej typu Junkersa. Dzięki przytomności umysłu pilota, który w porę zamknął motor, zmniejszając w ten sposób siłę rozpędu, z jaką zarył się aparat w ziemię — do wypadku z ludźmi nie doszło.

—::o::—

KRONIKA PARLAMENTARNA.

ROZŁAMOWA KONSOLIDACJA.

Nowopowstały klub Stronnictwa Chłopskiego zwrócił się wczoraj z listem do „Wyzwolenia" oraz do „Radykalnego Stronnictwa Chłopskiego" (grupa ks. Okonia), w którym proponuje połączenie się ze Stronnictwem Chłopskiem dla utworzenia jednego wielkiego klasowego Stronnictwa Chłopskiego.

Na liście podpisany jest prezes klubu pos. Jan Dąbski.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Komisja Administracyjna pod przewodnictwem pos Putka uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej Radę Ministrów do wyłączania gmin wiejskich z jednego województwa i przyłączania do sąsiedniego. Referat poruczono pos Pawłowskiemu. Następnie komisja rozpoczęła rozprawę nad wnioskiem pos.: Putka i Pawłowskiego, domagających się od Rządu sprawozdania o działalności Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń. Z dwugodzinnego referatu dyr. Departamentu Grubera, który jako delegat Rządu udzielał wyjaśnień na uwagę zasługuje okoliczność, że koszta administracji tej instytucji wynosiły w roku 1924 tyle, ile wynosiła ogólna suma odszkodowań w tym roku wypłacanych, t. j. 6 miljonów złotych. Na uwagę zasługuje również okoliczność, iż Polska Dyrekcja Ubezpieczeń lokuje swoje fundusze w Polskim Banku Handlowym, w Banku Budowlanym i t. p instytucjach prywatnych, pozbawionych bezpieczeństwa pupilarnego.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

O USTAWY SAMORZĄDOWE.

W godzinach wieczornych w mieszkaniu prywatnem Marszałka Rataja odbyła się narada przedstawicieli większych stronnictw sejmowych w sprawie uzgodnienia poglądów na projekty ustaw samorządowych, znajdujących się w komisjach sejm. W naradzie brali udział posłowie: Kozłowski (Z. L. N.), tow. Jaworowski, Holeksa (Ch. D.), Putek (Wyzw.), Rusinek (Piast) i Pawłowski (Str. Chł.).

W SPRAWIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.

W tych dniach zapewne jeszcze w bieżącym tygodniu, odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów celem rozpatrzenia sprawy podatku majątkowego.

Jest to potwierdzenie wiadomości, podanej przez nas wczoraj.

WYMIANA POLSKICH I NIEMIECKICH POSTULATÓW CELNYCH.

Dnia 25 b. m. odbyła się wymiana polskich i niemieckich postulatów celnych. Postulaty niemieckie obejmują około sześciuset stawek polskiej taryfy celnej, a zniżki, których się Niemcy domagają, są bardzo wielkie, wahające się od ⅓ do $^1/_{12}$ (w kilku wypadkach nawet znacznie więcej), części wysokości naszych ceł autonomicznych, przyczem Niemcy pojmują te zniżki jako zgóry ustalone, a nie procentowe.

Praca więc nad zbadaniem żądań niemieckich i uzgodnieniem ich z ochroną naszej wytwórczości przemysłowej i rolniczej, z konieczności zajmie kilka tygodni czasu.

Do pracy tej będą powołani przez Min. Przemysłu i Handlu przedstawiciele zainteresowanych działów naszej produkcji oraz zawodowych organizacji przemysłowo - handlowych.

SPRAWA DYMISJI WOJ. BILSKIEGO.

Minister spraw wewn., p. Raczkiewicz, odbył 28 stycznia wieczorem kilkugodzinną konferencję z wojewodą śląskim, p. Bilskim. Na konferencji tej p. wojewoda Bilski zdał sprawę z motywów, które go skłaniają do złożenia prośby o dymisję. Ostateczna decyzja rządu w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach.

O KOMUNIKACJĘ KOLEJOWĄ POMIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI.

W ramach rokowań gospodarczych polsko-niemieckich toczą się obecnie narady, których celem jest uregulowanie komunikacji kolejowej między Polską a Niemcami, unormowanej dotąd umową prowizoryczną tudzież celem uregulowania komunikacji pomiędzy krajami położonemi na Wschód od Prus Wschodnich i Polską.

Komunikacja między zachodem i wschodem przez Niemcy i Polskę opierać się ma na międzynarodowych zasadach bezpośredniego ruchu kolejowego.

Poza temi sprawami rozpatrywane są szczegółowo sprawy komunikacji kolejowej przez niemiecki Górny Śląsk.

—::o::—

Z sądów.

REHABILITACJA.

Ciekawą sprawę rozpoznawał wczoraj Sąd Okręgowy w Warszawie w VIII wydziale karnym. Na ławie oskarżonych zasiadł 35-letni Władysław Boczkowski pod zarzutem zadania śmierci swej matce Urząd Prokuratorski w akcie oskarżenia imputował osk B., iż spowodował śmierć matki wskutek uderzenia w wargę, — aczkolwiek rana była sama przez się lekka — to jednakże z uwagi na wybitną sklerozę u zmarłej — śmierć nastąpiła wskutek przestrachu lub bólu.

Czytelnicy nasi przypominają sobie, iż przed kilku miesiącami donosiliśmy o tajemniczej śmierci Wiktorji Boczkowskiej, właścicielki sklepu przy ul. Kopernika 14. Władze sądowe zarządziły wówczas, a było to 11 października 1925 r. — sekcję zwłok, która wykazała, iż zmarła miała na ciele kilka sińiaków i przeciętą górną wargę. Ponieważ zmarła miała sklerozę naczyń krwionośnych — władze prokuratorskie doszły do wniosku, iż uderzenie w usta wywołało krwotok w mózgu co było przyczyną zgonu.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpoznawał tę sprawę. Oskarżał pprok Biejał — bronił osk. Boczkowskiego adw Jarosz Na rozprawę, która ściągnęła wiele publiczności — wezwano kilkunastu świadków i biegłego sądowego d-ra Karpińskiego. Obrona sprowadziła ponadto jako biegłego, Dra Boguckiego.

W świetle świadków stan sprawy przedstawiał się następująco: Dnia 10 października 1925 r. po godz. 10 wieczorem w mieszkaniu Boczkowskiej urządzono libację. O godz 12 w nocy wynikła między zmarłą, a synem sprzeczka. Syn chciał wyjść na miasto z resztą towarzystwa—do czego matka nie chciała dopuścić. W czasie tego szamotania syn odsuwając matkę, miał ją uderzyć w usta Po tym incydencie matka podniosła krzyk — w końcu uspokoiła się i poszła spać. O godz. 4-ej rano syn powrócił ze znajomymi do domu. Matka skarżyła się na ból głowy i na jej prośbę syn zrobił jej zimny kompres na głowę. O godz 5 towarzystwo rozeszło się — syn położył się spać — a kiedy rano obudził się — matka już nie żyła.

Badani biegli nie dali zgodnej opinji — D-r Karpiński nie stwierdził związku między uderzeniem a śmiercią — jednak postawił go pod znakiem zapytania. Biegły dr. Bogacki, powołując się na stan zmarłej przed i po uderzeniu w usta — w swym orzeczeniu wykluczył wszelki związek. Prokurator wnosił o skazanie osk. B. na 3 lata więzienia. Obrońca adwokat Jarosz, stwierdzając, iż śmierć była następstwem krwotoku w mózgu naturalnego pochodzenia a nie urazowego, wnosił o uniewinnienie.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok uniewinniający. (—a).

REHABILITACJA KONDUKTORÓW.

W pismach warszawskich z dnia 21 października z r. pojawiła się — pochodząca ze źródeł policyjnych — notatka, że jakoby 3 konduktorów w pociągu idącym z Dęblina do Warszawy, napadło na jadącą samotnie pasażerkę, usiłując ją zgwałcić, że podarli na niej ubranie, że pasażerka, broniąc się rozpaczliwie, usiłowała wyskoczyć oknem i t. p. historje.

Ponieważ wymienionym pociągiem jechali konduktorzy: Szablewski Jakób, Smirnow Aleksander i Neugebauer Edward, przeto na skutek skargi pasażerki, policja wniosła doniesienie do Sądu karnego...

Otóż śledztwo sądowe i odbyta w dniu 12 b m. rozprawa wykazała zupełną bezpodstawność i kłamliwość skarg pasażerki, wobec czego Sąd wydał wyrok uwalniający wszystkich obwinionych od wszelkiej winy i kary.

Oszczercze doniesienie pasażerki było aktem jej osobistej zemsty za to, że konduktorzy, widząc u niej zbyt ciężki bagaż, co wydawało się podejrzanem, zwrócili na nią uwagę policji na dworcu Wschodnim, co policja, w czasie badania, pasażerce wyjawiła. Pasażerka mszcząc się za to, wymyśliła historję o napadzie, którą w czasie śledztwa i na rozprawie, pod ogniem pytań, w zupełności odwołała.

Dodać w końcu należy, iż podana przez pisma wzmianka o aresztowaniu wymienionych konduktorów również była nieprawdziwą, gdyż wszyscy 3 odpowiadali z wolnej stopy.

—::o::—

Katastrofa lotnicza

2 OSOBY ZABITE.

O godz. 11 rano we wsi Powsin pod Wilanowem spadł ćwiczebny samolot wojskowy, typu „Morain" Nr. 5081, pochodzący z I p. lotniczego w Mokotowie. Wskutek upadku porucznik — pilot, Tadeusz Kulbicki, poniósł śmierć na miejscu. Obserwator, porucznik Jakób Kosiński — ciężko ranny. Pogotowie wojskowe zabrało trupa ofiary wypadku do kostnicy, rannego zaś do szpitala wojskowego. Samolot został kompletnie zdemolowany. Podczas spadania, śmigło zabiło uderzeniem przechodzącą 74-letnią Marję Słońską, mieszkankę Powsina. Upadek samolotu nastąpił wskutek niefortunnych ewolucji powietrznych, t. zw. „korkociąga".

—::o::—

PROWINCJA.

AKADEMJA KU CZCI KSAWEREGO PRAUSSA I MARJI PASZKOWSKIEJ W KONINIE.

Dnia 14 stycznia r. b., w lokalu T. U. R., urządziliśmy uroczystą Akademję ku czci tow. Franciszka Ksawerego Praussa i tow. Marji Paszkowskiej.

Do zgromadzonych towarzyszów i towarzyszek przemawiali tow. **L. Maras i tow. Raducki,** którzy scharakteryzowali najważniejsze momenty z ich życia, oddanego całkowicie walce o socjalizm. Mówcy podkreślali, że tow. Paszkowska i Praus należeli do gromadki tych, którzy niejako wypiastowali P. P. S.

Zebrani przez powstanie uczcili pamięć drogich, nieodżałowanych zmarłych.

Sam.

Turek

(Kor. własna).

W dniu 17 b. m., w przepełnionej sali lokalu Zw Włóknistego, odbył się wiec sprawozdawczy tow. pos. **Gardeckiego.**

Tow. poseł omówił obszernie położenie gospodarcze kraju, które skłoniło P. P. S. do wejścia do rządu koalicyjnego. Specjalnie szczegółowo rozpatrywał kwestję bezrobocia.

Zebrani wysłuchali przemówienia z wielkiem zainteresowaniem

Zastój, jak również bezrobocie w przemyśle rękodzielniczym tkackim panuje tu w całej pełni, — wobec czego robotnicy tkacze żyją w niesłychanej nędzy.

Miejscowi tkacze - chałupnicy są tu przez pracodawców okropnie wyzyskiwani, czemu dali wyraz na wiecu liczni robotnicy.

Przed wiecem odbyło się posiedzenie tow. tow. członków tkackiego komitetu P. P. S, ze współudziałem tow. posła.

TELEGRAMY

Sowieckie związki zaw. odrzucają warunki Międzyn. amsterdamskiej

Amsterdam, 28 stycznia. (PAT.). Międzynarodówka zawodowa otrzymała dzisiaj w kwestji połączenia międzynarodówki amsterdamskiej z komunistyczną międzynarodówką zawodową, odpowiedź Centralnej rady wszechrosyjskich związków zawodowych, w której podkreślono, że sowieckie związki zawodowe muszą podtrzymać swoje żądanie co do zwołania wspólnej Konferencji bez jakichkolwiek warunków wstępnych. Równocześnie uważają one za swój obowiązek kontynuowanie dzieła przywrócenia międzynarodowej jedności zawodowej i utworzenie jednolitej międzynarodówki zawodowej. (Projekt ten Międz. amsterdamska odrzuciła, domagając się wstąpienia ros. związków do Międz. amsterdam. na podstawie jej statutów. Red.).

Francuskie usiłowania sanacji finansów

OBRADY IZBY DEPUTOWANYCH.

Paryż, 28 stycznia. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Painleve złożył projekt ogólnej organizacji armji. Izba prowadziła dalszą dyskusję nad projektami finansowemi. Sprawozdawca generalny dep. Lamoureux oświadczył, iż obciążenia skarbu do końca maja wynoszą 8.800 miljonów franków i są zrównoważone przez dochody. Sprawozdawca stwierdza, iż wprawdzie projekt komisji dostarcza, mniej dochodów, niż projekt rządowy, lecz nie obciąża tak silnie podatników. Lamoureux przedstawia dalej korzyści i wady obu projektów i zwraca się do izby o możliwe skrócenie dyskusji, aby przejść do głosowania nad projektem, zapewniającym równowagę budżetową i dostarczającym niezbędnych środków skarbowych.

Gabinet Luthera otrzymał votum zaufania

PRZED GŁOSOWANIEM.

Berlin, 28 stycznia. (PAT.). Wobec braku wydatnej większości w Reichstagu, nowy gabinet Rzeszy odbył dziś rano posiedzenie, na którem, według informacji pism, postanowiono jednogłośnie postarać się u prezydenta Rzeszy o rozwiązanie Reichstagu, w razie gdyby w wyniku głosowania gabinet miał się znaleźć w mniejszości. Po posiedzeniu Rady Ministrów kanclerz udał się do prezydenta Hindenburga, któremu zdał sprawę z sytuacji.

„Vossische Zeitung" dowiaduje się, że prezydent ma podzielać opinję Rady Ministrów i że nawet dekret, rozwiązujący parlament, miał być już przez prezydenta podpisany.

W ciągu przedpołudnia frakcje parlamentarne naradzały się nad taktyką, jaką mają obrać na dzisiejszem posiedzeniu. Frakcja socjalno - demokratyczna postanowiła wstrzymać się od głosowania.

„Vorwärts" donosi, że jakkolwiek część oświadczenia rządowego, dotycząca polityki zagranicznej, zadowala wymagania socjalistów, to jednak druga część oświadczenia, odnosząca się do polityki wewnętrznej, jest tak niezadowalająca, że partja socjalistyczna nie może głosować za votum zaufania.

Partja gospodarcza, na której głosy zdawał się liczyć w ostatniej chwili rząd Luthera, postanowiła również wstrzymać się od głosowania.

GŁOSOWANIE.

BERLIN, 28 stycznia (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu rząd otrzymał w głosowaniu imiennem większością 11-u głosów votum zaufania. Głosowało 460 posłów, z tego 160 za, 149 przeciwko, wstrzymało się od głosu 151 posłów.

Berlin, 28 stycznia (PAT). Po wczorajszem przemówieniu kanclerza w Reichstagu, żądającem od partji zajęcia jasnego stanowiska wobec gabinetu, partje umiarkowane złożyły wniosek, wyrażający votum zaufania dla rządu. Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się w ciągu dnia dzisiejszego. Krok ten nie był oczekiwany w kołach parlamentarnych. Spodziewano się tam, że nowy gabinet zadowoli się odrzuceniem wniosków wyrażających nieufność. Siły poszczególnych partji obliczają w sposób następujący. Koalicja rządowa 181 głosów, partje opozycyjne, które już zgłosiły votum nieufności — 170 głosów, wreszcie partje które nie zajęły zdecydowanego stanowiska wobec rządu 150 głosów. Celem uzyskania znaczniejszej większości, kanclerz i dr. Stresemann mają odbyć dziś konferencję z partją gospodarczą, której przedstawiciele w dyskusji zajęli bardzo powściągliwe stanowisko.

Stany Zjednoczone przystąpiły do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości

Waszyngton, 28 stycznia. (PAT.). Senat uchwalił 76 głosami przeciw 17 przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

OPOZYCJA.

New York, 28 stycznia (PAT.). Senator Borah oświadczył w senacie, że walka przeciw międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu dopiero teraz się rozpoczęła. Trybunał międzynarodowy będzie hasłem wyborczem przy wyborach jesiennych. Celem tej walki musi być zyskanie większości kongresu, który cofnie uchwałę co do przystąpienia Ameryki do międzynarodowego trybunału rozjemczego.

Wielka afera węgierskich fałszerzy pieniędzy

Budapeszt, 28 stycznia. (PAT.). Nadprokurator Strache odbył wczoraj późnym wieczorem konferencję z zastępcą prawnym „Bancue de France" w sprawie sposobu współdziałania władz francuskich z władzami węgierskiemi. Konferencja ta była kontynuowana dziś przed południem. Prokurator oświadczył, że akt oskarżenia jest już wypracowany. Prokuratorja oskarża 26 osób, z których 21 znajduje się w areszcie, 5 zaś przebywa na wolnej stopie.

KOMISJA PARLAMENTARNA PROWADZI ŚLEDZTWO.

Budapeszt, 28 stycznia. (PAT.). Urzędowo donoszą, że parlamentarna komisja śledcza prowadziła dziś w dalszym ciągu swoje obrady, w przebiegu których przesłuchano dyrektora węgierskiego biura korespondencyjnego Kozmę, prezesa węgierskiego związku narodowego, b. ministra barona Parenyi, oraz zastępcę ministra spraw zagranicznych hr. Khuen - Hedervary.

Budapeszt, 28 stycznia. (PAT.). Prasa daje wyraz nadziei, że teraz już bez trudności uda się zapobiec dyplomatycznemu konfliktowi pomiędzy Francją a Węgrami.

PONOWNE ŚLEDZTWO POLICYJNE.

Budapeszt, 28 stycznia. (PAT.). Dziś w południe rozpoczęło się ponowne śledztwo uzupełniające, dotyczące afery frankowej, podczas którego policja ma jeszcze raz przesłuchać księcia Windischgraetza i Nadossy'ego ze względu na to, że ich dotychczasowe zeznania zawierały pewne sprzeczności. Przedewszystkiem musi być stwierdzone pochodzenie papieru i miejsce, w którem ukrywano maszynę, służącą do wyrobu banknotów.

Ewakuacja strefy kolońskiej zakończy się 31 b. m.

Paryż, 28 stycznia. (PAT.). Konferencja Ambasadorów przesłała ambasadorowi niemieckiemu notę z oznajmieniem, iż ewakuacja strefy kolońskiej zakończona zostanie o północy dnia 31 stycznia.

Bratianu uległ atakowi apoplektycznemu

Wiedeń, 28 stycznia (PAT). Według wiadomości nadeszłych z Bukaresztu, prezes rady ministrów Bratianu uległ atakowi apoplektycznemu.

Zgon japońskiego premjera i dymisja gabinetu japońskiego

Tokjo, 28 stycznia. (PAT.). Prezes rady ministrów. Kato zmarł.

Tokjo, 28 stycznia. (PAT.). Z powodu śmierci Kato, gabinet podał się do dymisji.

Tokjo, 28 stycznia. (PAT.). Śmierć premjera Kato nastąpiła na skutek zapalenia płuc, które miało specjalnie ostry przebieg z powodu przemęczenia się premjera pracą.

NOWY PREMJER.

Tokio, 28 stycznia (PAT.). Minister spraw wewnętrznych Wakatsuki mianowany został prezesem Rady ministrów ad interim, na miejsce zmarłego premjera Kato.

Spotkanie Brianda z Chamberlainem

Paryż, 28 stycznia. (PAT.). Dziś rano odbyło się spotkanie Brianda z Chamberlainem. W rozmowie poruszono szereg aktualnych zagadnień, m. in. sprawy: rozbrojenia Niemiec administracji zagł. Saary, liczby wojsk okupacyjnych w Nadrenji, reprezentacji polskiej w Radzie Ligi Narodów oraz węgierskich fałszerzy banknotów.

Naprężenie stosunków między Włochami i Niemcami

Londyn, 28 stycznia (PAT.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi że stosunki pomiędzy Niemcami a Włochami są mocno naprężone z powodu działalności niedawno powstałej w Bawarji organizacji, mającej na celu bojkotowanie towarów włoskich i powstrzymywanie Niemców od wyjazdów do Włoch do czasu zmiany polityki Włoch w stosunku do Niemców, zamieszkujących niegdyś austrjacką część Tyrolu. Mussolini wysłał w tej sprawie notę do rządu niemieckiego, w której grozi bojkotem w stosunku do Niemiec w razie nierozwiązania wspomnianej organizacji bawarskiej. Pojednawcza odpowiedź niemiecka wyjaśnia, że związek ten jest organizacją o charakterze czysto prywatnym.

Ratunek zatopionej załogi

Nowy York, 28 stycznia (PAT.) Radio depesza nadana przez statek „Roosevelt" donosi, iż zdołano wyratować pozostałych 13 ludzi z załogi „Antinoe".

Wiadomości telegraficzne

— W Królewcu wczoraj wieczorem odbyły się demonstracje komunistyczne przeciwko odszkodowaniom dla rodzin byłych panujących.

— Z Paryża donoszą: Ambasador Chłapowski przyjęty wczoraj przez Brianda. W dłuższej rozmowie poruszono szereg kwestji bieżących.

— Z Brukseli donoszą: Wczoraj odbył się pogrzeb kardynała Mercier.

WYDAWNICTWA ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

I Serja „Polska Współczesna" (3 broszury — odczyty):

M. Niedziałkowski: „Położenie międzynarodowe Polski i polityka socjalizmu polskiego".

A. Pączek: „Położenie gospodarcze Polski".

Skład Główny w Sekr. Gen. T. U. R., Warecka 7, i w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY.

W niedzielę dn. 31 b. m. o godz. 3 pp. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, I. p., odbędzie się KONFERENCJA KOBIET. Sprawy b. ważne.

Udział w Konferencji biorą wszystkie towarzyszki, opłacające podatek partyjny z głosem decydującym, oraz sympatyczki z głosem doradczym.

Towarzyszki, w chwili bezrobocia i nędzy w masach robotniczych, obowiązkiem każdej uświadomionej kobiety jest wzięcie udziału w naradach nad sytuacją obecną.

W. W. Kob. P. P. S.

W piątek dn. 29 b. m.

Kurs instruktorski Wydziału Prawobrzeżnego W. O. K. R. P. P. S. O godz. 6 m. 30 w lokalu dzielnicy praskiej, Brukowa 29, odbędzie się piąty z rzędu wykład kursu instruktorskiego. Referat **„Partje Polityczne w Polsce"** wygłosi tow T. Szpotański. Obecność wszystkich stałych słuchaczy obowiązkowa.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się zebranie wszystkich członków dzielnicy w sprawie stemplowania książek tym towarzyszom, którzy są bez pracy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazownia - Wola. Zapowiedziane na dziś zebranie, nie odbędzie się. Zebranie odbędzie się dopiero w przyszły piątek.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 m 30 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow Wojnarowski wygłosi odczyt n. t. „Chwila bieżąca".

W sobotę dn. 30 b. m.

Zabawa towarzyska. O godz. 9 wiecz. w sali dzielnicy „Mokotów", Bagatela 12, odbędzie się zabawa towarzyska dla członków i wprowadzonych gości.

Ruch kult.-oświatowy

Kurs W. W. Ml. T. U. R. W piątek, dnia 29 b. m. odbędą się w lokalu przy ul. Żórawiej nr. 49 II następujące wykłady: od godziny 7 — 8: „Rozwój stosunków gospodarczych na Zachodzie" — prelegent tow. Haupe; od godz 8 — 9 i pół język niemiecki.

Przedstawienie na Pradze. Dnia 2-go lutego we wtorek o godz. 12 w południe odbędzie się w teatrze Odrodzonym na Pradze organizowane przez T. U. R. przedstawienie dane przez teatr im. W. Bogusławskiego. Odegrana będzie „Elektra" — Hofmanstala i „Małżeństwo z musu" — Moliera. Bilety w cenie od 1 zł. do 50 gr. do nabycia w Kole Młodzieży na Pradze, Brukowa 29 i w dniu przedstawienia przy wejściu.

Głosy czytelników

Jeszcze o nadużyciach p. Gajkowskiego na cmentarzu brudzieńskim.

Bezgraniczna zachłanność nadzorcy Gajkowskiego nie mogła znaleźć zaspokojenia tylko w kombinacjach cmentarnych. Sięgnął on również, między innemi, po własność magistracką.

W 1916 r. Magistrat m. Warszawy wypożyczył maszynę do pisania „Underwood" na potrzeby cmentarza brudzieńskiego, w końcu zaś 1918 r. upomniał się o nią i zażądał zwrotu, gdyż cmentarze zostały wyłączone z pod zarządu Magistratu. Jednak to nic nie pomogło, albowiem z chwilą objęcia cmentarzy przez konsystorz, Gajkowski napisał do Magistratu, że maszyny tej niema, **po pewnym zaś czasie sprzedał ją Dozorowi za 6000 mk., wystawiając rachunek na fikcyjnego sprzedawcę Wielgolawskiego (swego szwagra).**

Odtąd maszyna była na usługach cmentarza, a znikła z kancelarji i z inwentarza wtedy, gdy zajęto się losem Gajkowskiego. **Tymczasem została ona za dopłatą wymieniona w pewnej firmie na inną.** Nadmienić należy, że Konsystorz już dnia 6-go maja 1925 r. był powiadomiony o nieprawnem nabyciu przez Dozór maszyny magistrackiej, pomimo to — maszyna nie została zwrócona prawym właścicielom. Za to przerobiono inwentarz i na miejsce maszyny „Underwood" wstawiono aż 2 maszyny „Remington".

J. Orzechowska.

Agitacja faszystowska w kościele w Grajewie.

Od miesiąca października ub. r., t. j. od czasu bytności Hallera w Grajewie, ks. prefekt, Jan Czajkowski, wygłasza polityczne kazania w kościele parafjalnym w Grajewie, na które sprowadza się młodzież szkolną i żołnierzy. Otóż, zamiast głosić słowo Boże, ksiądz nawołuje słuchaczy, aby nie czytali książek i gazet lewicowych; opowiada takie np brednie, że tak, jak kiedyś zgubiła Polskę szlachta, obecnie gubi ją demokracja, przedewszystkiem — socjaliści, organizujący związki klasowe i t. p. Ażeby zapobiec grożącej ojczyźnie katastrofie, potrzebny nam jest, według ks. prefekta, drugi Bolesław Chrobry.

No — i zachwala ksiądz Mussoliniego i faszyzm, oraz rozwodzi się nad dobrodziejstwami monarchji.

Zwracamy uwagę na tę niesłychanie szkodliwą, faszystowską agitację księdza Czajkowskiego i protestujemy jaknajenergiczniej przeciwko jego politycznym kazaniom.

Mieszkańcy.

Prezerwatywy DUZA żądać wszędzie

KINO TEATR „SPLENDID" NIECAŁA 6 Pocz. 5.30
Wielki trzygodzinny program
„Czy miłość jest grzechem?" dram. w 8 akt.
„Nie pożądaj żony bliźniego twego"
komedja w 9 aktach.

Życie gospodarcze.

Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Buenos Aires przystąpiło do wydawania Biuletynu Informacyjnego, w którym pragnie między innemi podawać adresy i nazwy firm polskich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Argentyną. Ponadto informacje te mogłyby zawierać dane, dotyczące specjalności firmy w dziedzinie eksportu, ilości robotników, kapitału, referencji bankowych. Firmy, pragnące by o nich umieszczono wzmiankę w biuletynie, powinny zwracać się z tem do branżowych Zw. Zaw. i Izb. a te po odpowiedniem poświadczeniu informacji winny je przesyłać wprost do Konsulatu Generalnego Rz. Polskiej w Buenos Aires, Rincon 280.

Przedłużenie terminu pozwoleń na ulgi celne.

W Nr 8 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie, przedłużające termin wyzyskania pozwoleń na zastosowanie ulg celnych, wydanych na podstawie rozporządzenia z 9 grudnia 1925 r. **Termin ten, ustalony poprzednio na 31 stycznia r. b., obecnie sprolongowano do dn. 15 marca r. b. włącznie.**

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7.30
Franki francuskie za 100—27 35
Funty angielskie za 1—35 54
Floreny holend. za 100—293 25
Kor. czesko—słow. za 100—21.61
Franki szwajc. za 100—140 95
Korony austrjac. za 100—102 75

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W dniu wczorajszym rankiem notowano w Polsce krótkotrwałe przejaśnienia się nieba z przymrozkami w znacznej części kraju; wkrótce jednak ponownie nastąpił wzrost zachmurzenia

W Zakopanem było pochmurno, cicho; temperatura najniższa nocą — 10°, najwyższa wieczorem + 6°; śniegu już tylko 9 cm Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 3°, najniższa — 0°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie, mglisto, na północo-wschodzie kraju możliwy niewielki opad, temperatura powyżej 0° (nocą miejscami przymrozki), słabe lub umiarkowane wiatry z południowego zachodu.

Przybór Wisły. Od onegdaj wieczorem Wisła zaczęła nieznacznie przybierać i do wczoraj do południa podniosła się o 6 cm. (obecnie + 166). Jednocześnie z góry rzeki napłynęła rzadka kra. Dalszy przybór wody uzależniony jest od temperatury; w razie jej wzrostu i nastania cieplejszych dni słonecznych woda może przybierać bardzo szybko.

Sprawy miejskie. Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej rady miejskiej przyjęto wniosek magistratu w sprawie pobrania w r. 1926 na obszarze m st. Warszawy podatku od budynków, jako dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, w wysokości 25 procent tego podatku (analogicznie do roku 1925). Przyjęto również wniosek magistratu w sprawie wstawienia do budżetu wydziału finansowo - podatkowego na r. 1926 kwoty 1,247,978 zł. 60 gr Uchwała powyższa ma jedynie znaczenie formalne, sankcjonuje bowiem tylko fakty dokonane.

Otwarcie poradni przeciwalkoholowej. 1-sza Miejska Stacja Hygieny Zapobiegawczej (Puławska 91) znana również pod nazwą „Ośrodka Zdrowia" nie ustaje w pracy nad podniesieniem stanu zdrowotnego ogółu. Oprócz czynnych od kilku miesięcy: Stacji opieki nad matką i dzieckiem, wzorowej przychodni przeciwgruźliczej, gabinetu dentystycznego, przychodni przeciwweneryczney, przeciwmalarycznej, przeciwjaglicznej oraz szczepień ochronnych (od ospy, od szkarlatyny, od duru brzusznego) w tych dniach otwarto nową przychodnię: mianowicie poradnię przeciwalkoholową, mającą za zadanie leczenie alkoholików oraz zapobieganie skutkom pijaństwa dla samego pacjenta, rodziny i ogółu. Przychodnia przeciwalkoholowa rozpoczyna również szeroką akcję propagandową, z chwilą zaś uzyskania kredytów (z sum, przeznaczonych przez Sejm na walkę z alkoholizmem, a przechodzących z dochodów monopolu spirytusowego), przystąpi do akcji na szerszą skalę Kierownictwo stacji krząta się również nad zorganizowaniem na swym terenie placów dla gier i zabaw, oraz domu rozrywek, w celu urządzania odczytów, pogadanek i koncertów. Tymczasem poradnia dla alkoholików i ich rodzin czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od 4 i pół do 6 i pół godz. po poł.

Ze Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biurowości, Zielna 25. Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku odczyt p dr. H. Landaua n. t.: „Psychologja samobójstwa".

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Tow „Medycyny Społecznej. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy, Bracka 5, odbędzie się zebranie klubowe Polskiego Tow. Medycyny Społecznej, na którem p. Prosper Szmurło wygłosi odczyt p. t: „Czy można przewidzieć przyszłość".

Odczyt o balonach i sterowcach. Dziś, w lokalu Zw Zaw. Prac. (Urzędników) Miejskich ul. Krakowskie Przedmieściee nr. 1, dyr. Jarosław Chełmiński wygłosi odczyt ilustrowany przezroczami p. t.: „Balony i Sterowce". Początek o godzinie 8 wiecz. Wejście dla członków i ich rodzin bezpłatne.

Wieczór koła historyków Sztuki S. U. W. i Akadem. Dziś, w piątek, o godz. 8 wiecz w sali Theologicum, odbędzie się Wieczór, zorganizowany staraniem Koła Historyków Sztuki S. U. W. i Akademickiego Koła Muzycznego. Program wypełnią odczyty: „Boże Narodzenie w sztuce" i „Obrzędowość Bożego Narodzenia" — ilustrowane przezroczami. Chór Akademickiego Koła Muzycznego wykona kolędy

Bilety w cenie 2 i 1 zł. (młodzież akademicka i szkolna 1 zł i 50 gr.) nabywać można na miejscu w piątek od godz. 7 w., Theologicum, Traugutta 1.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Otwarcie cyklu wykładów, urządzanego staraniem Wolnej Wszechnicy Polskiej i Polskiego Stow. Ligi Narodów p. t: „Zbliżenia międzynarodowe na terenie Ligi Narodów" odbędzie się 29 b. m. o godz 8 wiecz. w sali posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (ul. Śniadeckich 8, parter) Wykład wstępny p. t.: „Organizacja zabezpieczenia pokoju w pakcie Ligi" wygłosi p Tytus Komarnicki.

Odczyt o Krzemieńcu. W Muzeum Pedagogicznem Jezuicka 4, dnia 31 b. m. r. b o godzinie 8 wiecz. Dr J. K. Nittman wygłosi odczyt na temat: „Ogniska Kultury Polskiej na Kresach — Krzemieniec".

Bilety przy wejściu.

WYCIECZKI.

Wycieczki Wydziału IX Oświaty i Kultury. Niedziela 31 stycznia — 1) Łazienki, 2) Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska" Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje: tel. 280-85 od 12 — 2 po poł.

WYPADKI.

Tragedja bezrobotnego. W bramie domu nr 25 przy ul. Świętokrzyskiej otruł się esencją octową w celu pozbawienia się życia Zygmunt Kopiński Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Przyczyna targnięcia się na życie — rozpacz z powodu braku pracy.

Witryolej w sekretarjacie poselstwa rumuńskiego. Onegdaj lokal sekretarjatu poselstwa rumuńskiego przy ul. Ujazdowskiej nr 36 stał się terenem niezwykłego zajścia. Do Kajetana Wemerskiego, pełniącego obowiązki woźnego sekretarjatu, przyszła Dernetkowa. Przypuszczalnie przyszła tam bez wiedzy męża swego, Stanisława Dernetko, z zawodu kucharza. Że mąż o tem wiedział — dowód najlepszy, że wkrótce zjawił się w lokalu sekretarjatu — wszczął tam awanturę i w rezultacie oblał witryolejem zarówno Wamerskiego jak i żonę swoją oraz usiłującą zapobiedz zajściu bonę Wilhelminę Wegel, poczem sam zbiegł. Wszystkie trzy ofiary opatrzył na miejscu prywatny lekarz i pozostawił w stanie niebudzącym niebezpieczeństwa. Dernetko aresztowano.

Zajście między artystą i chorążym. Wczoraj około godz. 11 wiecz. do komisarjatu X zjawił się znany artysta opery p. Ignacy Dygas oraz chorąży Mieczysław Filipowicz w sprawie zajścia, które, jak się okazało, wynikło podczas przejazdu tramwajem. P. D wsiadłszy do tramwaju „O" zwrócił uwagę konduktorowi na zbyt pospieszne dawanie przez niego sygnału do ruszenia z miejsca Wywiązała się wymiana zdań między p. D. i konduktorem. Wtedy wtrącił się w sprawę Fil., który stając w obronie konduktora odezwaniem zwróconem do D ostrą reakcję W komisarjacie uze strony p. D. ostrą reakcję. W komisarjacie uznano za właściwe na słuszny wniosek p. D. przekazać sprawę do rozstrzygnięcia komendzie miasta, dokąd też skierowali się zarówno p D. jak i F

Podobno, w rezultacie między obu panami nastąpiło porozumienie.

Oszustwo brylantowe. Zamieszkała przy ulicy Miłej nr. 32 Fela Rozenberżanka kupiła od nieznanego mężczyzny na ul. Dzikiej nr. 15 (w przechodnim domu), kolczyki rzekomo z brylantami, za które zapłaciła 33 dolary Dopiero po przyjściu do domu Rozenberżanka przekonała się, że padła ofiarą oszusta, t zw. „farmazona", gdyż w kolczykach były misternie szlifowane szkiełka.

Wybuch przy ul. Dobrej. W mieszkaniu własnym przy ul. Dobrej nr 81 Henryk Lejkowski, naprawiając bańkę blaszaną, napełnił ją wodą i wstawił do silnie nagrzanego piecyka. Po chwili bańka eksplodowała, piecyk został rozerwany, zaś wrząca woda poparzyła Lejkowskiemu twarz, szyję i ręce. Siła wybuchu była tak silna, że w mieszkaniu zostały wybite wszystkie szyby.

Ucieczka umysłowo chorej. 38-letnia Katarzyna Gilichowska, mieszkanka wsi Domaniewa, gm Helenowa, pow. Błońskiego, chora umysłowo wczoraj rano uciekła z domu w stronę Warszawy i więcej nie wróciła.

Ostrożnie przed stręczycielstwem posad! Antoni Wardziak zawiadomił policję, że Jan Anuszewski pod pretekstem wyrobienia mu posady konduktora w tramwajach miejskich, wyłudził od niego 105 zł. i posady nie dał mu.

Okradzenie opieczętowanego zakładu. Przy ul Miodowej nr. 16 niewykryci złodzieje, dostali się do opieczętowanego przez komornika i generalną prokuratorję zakładu stolarskiego i skradli pasy skórzane transmisyjne oraz narzędzia stolarskie ogólnej wartości 500 zł.

Pożary. Przy ul Mirowskiej nr. 1 w piwnicy — składziku, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wynikł pożar, przyczem zapaliły się różne rupiecie. Ogień wkrótce przeniósł się do sąsiedniej piwnicy należącej do Bolesława Paliszewskiego, właściciela wytwórni wieńców metalowych. Ogień ugasiło pogotowie II oddziału straży.

— Na posesji domu nr 76 przy ul. Bema od silnie rozgrzanej rury od piecyka żelaznego wynikł pożar w drewnianym domku. Pogotowie IV oddziału straży ogniowej pożar ugasiło.

—::o::—

TEATR i MUZYKA.

Z KONSERWATORJUM.

Koncert - Akademja ku czci Romana Statkowskiego.

„Bo na tym świecie śmierć wszystko zmiecie" — przypomina mi się smutny motyw przewodni „Marji", kiedy myślę o niedawno zmarłym kompozytorze, o jego pełnej poświęcenia pracy pedagogicznej, o twórczości dyktowanej zawsze głębokiem i bezinteresownem ukochaniem sztuki, o całej wreszcie indywidualności artystycznej tego zasłużonego muzyka, któremu śmierć wytrąciła z rąk pióro, kreślące wytrwale do końca życia bogate melodje własnych najprzeróżniejszych przeżyć

Bo i jakich form nie uprawiał Statkowski? Opery („Marja", „Filenis"), utwory symfoniczne (fantazja op. 25), sonaty, liczne pieśni do słów Mickiewicza, Słowackiego, Konopnickiej, Goethego miniatury skrzypcowe i fortepianowe (preludia „Nieśmiertelniki", preludja op. 37, wykonane onegdaj bardzo subtelnie przez p. Z. Robowską, wreszcie 6 kwartetów — to dość obfita jego spuścizna kompozytorska.

W twórczości autora „Marji" — jak to podkreślił w swojem przemówieniu prof. Niewiadomski — wyczuwa się przedewszystkiem doskonałość i prostotę formy. Kompozytorowi chodzi o to, aby małemi, skromnemi środkami osiągnąć maksimum muzycznego wyrazu Widoczne to w kwartecie ostatnim e-moll, który usłyszeliśmy w środę w wykonaniu pp. Dworakowskiego, Grabowskiego Ginzberga i Butlera, w pieśniach, których linje melodyjne zakreślone są gładko, spokojnie i zawsze dziwnie szlachetnie, w preludjach fortepianowych, a nawet w operach, gdzie autor używa orkiestry i jej efektów bardzo oszczędnie, chcąc zwrócić uwagę słuchacza na stronę wokalną, śpiewaną.

Pieśni też, których wykonaniem podzieliły się między sobą pp. Argasińska, Trąmpczyńska i Szyfmanowa, były koroną onegdajszego wieczoru. Dźwięczała w nich przeważnie smutna, liryczna, a czasem i tragiczna nuta przepięknej poezji, której Statkowski dał odpowiednią, głęboko obmyślaną oprawę muzyczną.

Cały koncert w ukwieconej sali, z przybranym zielenią portretem kompozytora na estradzie, wobec licznie zebranej publiczności był jednym wyrazem hołdu i sympatji dla zmarłego muzyka. Żałobna „Elegja" ucznia Statkowskiego, J. Maklakiewicza, stanowiła ładny wstęp muzycznej części akademji. I gdyby sam autor „Filenis" mógł być obecny na środowym, poświęconym mu wieczórze, spędziłby zapewne jedną z tych jasnych i pogodnych chwil, których mu, zdaje się, tak brakowało w życiu

H. Dorabialska.

Teatr Wielki. Przewidywane na jutro pierwsze przedstawienie wznowionego „Strasznego Dworu" odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu Dziś grana będzie „Żydówka".

Teatr Narodowy. Dziś „Faust".

Teatr Letni. Z powodu nagłej niedyspozycji p. M. Gorczyńskiej, grającej w „Cherubinie z piekła" premjera tej sztuki odłożona do soboty dnia 30 stycznia r. b. Zaproszenia z datą 26 b. m. są ważne na sobotę Za bilety kupione na premjerę w dniu 29 b. m. kasa dzienna zwraca pieniądze.

Dziś ostatni raz „Bitwa pod Waterloo".

Teatr im Bogusławskiego. Dziś „Rewizor".

Teatr Mały. Z powodu zasłabnięcia p. S. Jarkowskiej, premjera sztuki „Orzeł czy reszka" została odłożona na sobotę. Dziś „Mój ojciec miał słuszność"

Kupony do lóż. Poczynając od dnia 1 lutego r. b można nabywać w kasach teatrów miejskich pojedyńcze kupony do lóż. Opłata za kupon równa się cenie loży, podzielonej przez ilość miejsc.

Teatr Polski. Codziennie „Król".

Teatr Nowości. Dziś „Paryżanka".

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie wieczorem doskonała operetka Waltera Kollo „Królowa nocy".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Dom otwarty".

Dnia 1 lutego o godz 12 w nocy zabawa taneczna.

Teatr im. Fredry. Dziś „Kobieta zawsze znajdzie sposób"

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie 2 razy doskonała rewia „Puść go kantem".

Teatr „Perskie Oko". Codziennie rewja karnawałowa „Pod sukienką".

eTatr Olimpja, Marszałkowska 114. Codziennie „Zapasy miłosne".

Teatr Eldorado, Hoża 29. Dziś i codziennie „Jabym chciała tak codzień".

„Rybałt" Teatr Wędrowny. W dn. 30, 31 b. m. oraz 2 lutego b. r, Teatr Wędrowny, pozostający pod kierownictwem artystycznem p. Stanisławy Wysockiej, urządza w sali kino - teatru „Wodewil" ((Nowy Świat 43) czternaste, piętnaste i szesnaste przedstawienie „Balladyny"

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. są już do nabycia w kasie „Wodewilu", codziennie od godz 5 wiecz., zaś w dniach przedstawień od godz. 10 rano

Koncert w hotelu Europejskim. W sobotę, 30 stycznia r. b o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w Sali Pompejańskiej wieczór arji i duetów operowych z udziałem p. Natalji Lipowskiej (sopr kolor.) i p Michała Ardatki (baryton).

IV-y Koncert uczniów konserw. odbędzie się w sobotę o godz. 8 wiecz

Program złożony z arcydzieł literatury skrzypcowej wykonają uczniowie klasy skrzypiec prof. Wacława Kochańskiego.

Bilety pozostałe są do nabycia w księgarniach Idzikowskiego i Gebethnera.

Z i harmonji. jszy koncert symfoniczny zawiera w programie trzy nokturny Debussy'ego, legendę o św. Jerzym Rytla, „Pieśniarz niewidomy" Liszta, w instrumentacji M Glińskiego, oraz dwa koncerty fortepianowe: d-moll Mozarta i g-moll Saint - Saensa, które odegra p. Janina Familjer - Hepnerowa. Dyrygować będzie p. Adam Dołżycki, a „Pieśniarzem niewidomym" Liszta — p. M. Gliński.

—::o::—

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Matka, córka i kochanka" — w 8 częściach.

Kino Filharmonja. „Płomienna kawalkada" w 10 aktach.

Kino Apollo. „Gorączka złota" z Charlie Chaplinem.

Kino Stylowy. „Robin Hood" (10 aktów) z Douglasem Farbanks.

Kino Wodewil. Dziś „Skrwawiona lilja" w 9 częściach.

Kino Muza. „Królowa Mody".

Kino Nowy. „Co zniszczyło Niemcy" w 16 częściach.

Kino Pan „Te z Zaułka" w 10 częściach z Bernarlem Goetzem.

Kino Światowid. „Zigano — władca z Monte-Diavolo". 12 aktów z Harry Peel'em.

Kino Corso. „Popioły zemsty" (12 aktów).

Kino Splendid. „Czy miłość jest grzechem".

—::o::—

SPORT.

Bieg na przełaj AZS. na polu Mokotowskim nie w Agrykoli.

Komunikują nam z Zarządu AZS., że ponieważ klub uzyskał zgodę Tow. Wyścig. Konnych na urządzenie biegu na polu Mokotowskim, bieg ten odbędzie się nie w Agrykoli lecz na Mokotowie. Data biegu jak wiadomo, w niedzielę 31 stycznia o godzinie 12 w poł. Cała trasa biegu widzialna będzie z trybun na całej przestrzeni O pierwszeństwo w biegu tym ubiegać się będą zgłoszeni najlepsi biegacze jak: Kostrzewski, Jaworski, Ołdak, Foryś i Wituch. Przed biegiem głównym rozegrany zostanie na tej samej trasie bieg wewnętrzny AZS dla młodzików.

A. Z. S. — Poselstwo Amerykańskie 36 : 22.

W dniu wczorajszym rozegrany został w krytej hali w Agrykoli mecz koszykówki między drużynami AZS. i Poselstwa Amerykańskiego, zakończony zdecydowanem zwycięstwem akademików w stosunku 36:22. Najlepszy na boisku Trojanowski, AZS odznaczała się szybkością akcji i doskonałą dyspozycją strzałową. Amerykanie doskonali technicy widać jednak po nich było brak treningu

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 30 stycznia 1926 r o godz. 10 rano w fabryce Zakładów Mechanicznych M. Lisowski—w K. Dole — odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tejże firmy—oszacowanych na Zł. 5.831.59—składających się z 77 sztuk kotłów miedzianych a 75 litrów każdy, system kuchen polowych—na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich. Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz 9 rano, zaś spis takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie, Puławska 26

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

Warszawa, dn. 27 stycznia 1926 r.

(—) Sz. Szymański Dyrektor **(—) Tomasz Swieca** Przewodniczący Zarządu

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"

Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie.

WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Niezbędny dla każdego właściciela i kierownika drukarni oraz wydawcy

Podręcznik kalkulacji robót drukarskich

opracował ROMAN MATHIA

Cena w oprawie 10 zł.

Do nabycia w Administracji **„Grafiki Polskiej"**, Warszawa, ul. **Bednarska 9,** tel. 216-54.

Konto w P. K. O. Nr 2651. Wysyłka na prowincję za zaliczką. Administracja „Grafiki Polskiej" posiada na składzie szereg wydawnictw w językach polskim i niemieckim z zakresu przemysłu graficznego Prospekty na żądanie.

NA RATY

zaliczki według możności płatniczej Klijenta

Futra, ubiory damskie i męskie na zamówienia **podług modeli francuskich**

Obstalunki wykonywa się na miejscu we własnej pracowni

Wytwórnia Futer i Ubiorów **Dzielna 5 m. 34.**

Miód

koperkowy i żywokostowy od kaszlu dla dzieci **R. Barcikowskiego T.A. Poznań**—już nadszedł i jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Warszawę i Kresy Wsch.: Warszawa, **Ks. Skorupki 8,** t. 85-48

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY ODCISKI SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ i BRODAWKI „KLAWIOL" WYROBU LAB. CHEM. FARM. A. K. AP. KOWALSKI W WARSZAWIE

OGŁOSZENIA DROBNE

Meble do 1|2 roku spłaty najtaniej. Pl. 3-ch Krzyży 13 róg Żórawiej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.